Samorządowe Pismo Społeczno-Kulturalne Gminy Oleśnica

OLEŚNICKIE ECHA

Nr 41 / marzec 2024 ISSN 2080-8860

Szanowni Państwo!
Drodzy Czytelnicy, Mieszkańcy
Miasta i Gminy Oleśnica
oraz Świąteczni Goście!

Z okazji świąt Wielkiej Nocy
kierujemy do wszystkich życzenia pokoju i radości.
Niech ten świąteczny czas będzie pełny wiary,
nadziei niech przyniesie ze sobą radość,
miłość i tak bardzo potrzebną
każdemu z nas wiarę w lepsze jutro.
Życzymy radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja!

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Krystyna Bator
z Radnymi Rady Miejskiej Oleśnica

Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica
mgr Leszek Juda
z pracownikami UMiG Oleśnica

W skrócie ...

Skok cywilizacyjny str. 3

O Judaszu z Kariothu str. 4

Czas str. 6

Parafia Oleśnica str. 7

Wielkie projekty w trudnych czasach str. 9

Projekt gminny str. 13

Jubileusz państwa Dziedziców str. 13

Stowarzyszenie „Wspólnota Oleśnicy” str. 15

Miejsko-Gminne Centrum Kultury str. 17

Biblioteka str. 21

Z życia szkoły str. 23

Z życia przedszkola str. 29

Sport str. 35

Skok cywilizacyjny

Cywilizacja to niekończący się ciąg potrzeb, których nie potrzebujemy.
(Mark Twain)

Cywilizacja to pojęcie bardzo pojemne; jego źródłosłów leży w łacinie: „civis" = obywatel. Od początku, od Oświecenia, termin ten oznacza wszystko, co w przekroju historycznym niesie **postęp**, rozwój, zarówno materialny jak i duchowy człowieka i społeczeństwa. Głównymi nurtami, w których płynie cywilizacja są: nauka, technika i kultura. I to chyba w takim porządku. Jeżeli przyjmiemy, że nauka to proces zdobywania wiedzy o świecie, człowieku i Bogu, to technika jest wykorzystaniem tej wiedzy do wykonania określonych czynności, wytworzenia wyrobów i wywołania korzystnych zjawisk. Kultura zaś to ogół wytworów, materialnych i niematerialnych. Mówiąc **najkrócej**: nauka jest tym, co człowiek wymyśla, technika tym, co człowiek robi, a kultura tym, czym człowiek żyje. Oczywiście na te trzy wielkie strumienie cywilizacyjne składają się niezliczone strumyki naukowe, techniczne i kulturowe. Te strumyki spokojnie sobie płyną, z pokolenia na pokolenia, powoli przybierając na zawartości. I wtedy mówimy, że cywilizacja kroczy rozwojowo, a więc idzie krok po kroku.

Były jednak czasy w historii, gdy cywilizacja nie tylko wydłużała krok, ale robiła prawdziwy skok (z odbiciem). Na przykład, gdy powstawały miasta i monumentalne budowle, gdy pojawiło się pismo, druk, gdy wynaleziono koło, pieniądz, proch, elektryczność, telefon, samochód, samolot i podobne wynalazki i odkrycia. Jestem pewien, że dzisiaj ludzie wcześniej urodzeni (70+) przeżywają na własnej skórze skok (a może nawet **trójskok**) **cywilizacyjny**. Nie mam tu na myśli zmiany ustroju w Polsce, przy którym zresztą każdy rząd coś musi majstrować.

To przecież za naszych czasów powstała broń jądrowa o niezwykłej skuteczności, odbyły się podróże w kosmos, funkcjonuje internet i cała rzeczywistość wirtualna ze wszystkimi nośnikami komunikacji, które czynią świat jedną globalną wioską. To wszystko ma swoje plusy i minusy społeczne, ale o tym kiedy indziej. A czai się już sztuczna inteligencja, która może wywrócić całą naszą cywilizację.

W zasobach internetu można znaleźć filmiki, które ukazują życie w naszym kraju sprzed pół wieku. Jakież wielkie zmiany, jakże inaczej się dziś żyje. Na tych łamach wielokrotnie z nostalgią wspominałem tamte czasy z dzieciństwa. Analizując nasz skok cywilizacyjny, który ostatecznie jest jakimś dobrostanem każdego obywatela, trzeba zauważyć, że w efekcie skok ten jest ***skokiem egzystencjalnym***, a więc odnosi się do naszego istnienia, do życia w rodzinie i społeczeństwie.

W historii chrześcijaństwa mamy taki skok egzystencjalny, który wspominamy w każdą niedzielę, a szczególnie w uroczystość Wielkanocy. To skok Zmartwychwstałego w zupełnie nowy wymiar, jakiego nie zna długa cywilizacja świata, to skok w całkowicie nowy porządek, który dotyczy nas i całej historii. To skok jakościowy w „procesie ewolucji" i życia ku nowemu przyszłemu życiu, ku nowemu światu. Stąd nasza śmiertelna egzystencja jest – mimo wszystko – pełna radości i nadziei, gdyż wierzymy, iż Bóg pozwoli nam uczestniczyć w tym fenomenalnym skoku Chrystusa, który zwyciężył grzech i śmierć.

Z tą odnowioną wiarą w kościelnej celebracji liturgicznej, złóżmy więc sobie najszczersze życzenia świąteczne: ***Niech w naszych sercach zabrzmi najpiękniejszą melodią orędzie wielkanocne, a przyjęte sakramenty przyniosą obecność żywego Jezusa, który rozjaśni naszą rzeczywistość, przebaczy i obdarzy pociechą.***

Kazimierz Wójtowicz CR

O Judaszu z Kariothu Karola Huberta Rostworowskiego

CZĘŚĆ I

Biografia Karola Huberta Rostworowskiego

Karol Hubert Rostworowski urodził się w Rybnej pod Krakowem w arystokratycznej, szeroko skoligaconej rodzinie. Naukę rozpoczął w Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Po śmierci ojca przeniesiono go do Szkoły Praktycznej Gospodarstwa Wiejskiego w Czernichowie. Następny etap kształcenia to były studia rolnicze w Hall i studia muzyczne w Lipsku. W Rostworowskim widziano wtedy przede wszystkim talent muzyczny, tworzył bowiem samodzielne kompozycje. Dopełnieniem edukacji były wykłady Wilhelma Wundta (studia psychologii). W 1907 rozpoczął studia filozoficzne w Berlinie. To one skłoniły go do głębszych studiów i poszukiwania religijnego. Wcześniejszy okres w Lipsku sam Rostworowski nazywał dekadenckim. Ten okres zamykały też pierwsze, literackie utwory mające charakter autobiograficzny/ *Pan Sitowiecki, Arystom, Śmierć proboszcza/.* Te właśnie, bardziej znane w pewnych kręgach utwory polecił żonie zniszczyć po swojej śmierci, co skrupulatnie, acz z pewnym wysiłkiem uczyniła.

Po powrocie do kraju zamieszkał u siostry swej zmarłej matki, w pałacu w Czarkowach nad Nidą. Ten czas to tytaniczna praca nad filozofią i literaturą modernistyczną; analiza dzieł Ibsena, Strindberga, Holza, Schlafa, zgłębianie tajników sztuki dramatopisarskiej. Równolegle jakby, pełna afirmacja katolicyzmu. Powstające wtedy dramaty mają wyraźne ciążenie Ibsenowskie i, paradoksalnie, moralizatorskie. Jeden z napisanych wtedy dramatów *Pod górę* został wystawiony w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Mimo znakomitej obsady Ludwika Solskiego w roli głównej sztuka zakończyła się totalną, jak to mówią w teatrze, klapą. To samo spotkało dramat następny, *Echo.* Czytając dziś te dramaty można dostrzec w nich cechy, które udoskonalone później, pozwoliły poecie stać się niepowtarzalnym, godnym następcą Stanisława Wyspiańskiego. Data absolutnego triumfu Karola Huberta Rostworowskiego jako dramatopisarza to 22 luty 1913 rok - data wystawienia w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie *Judasza z Kariothu.* 23 września 1914 roku, Rosjanie w akcie zemsty za organizowanie Sokołów (Legionów) i klęskę pod Szczytnikami, spalili pałac Pusłowskich w Czarkowach i właśnie Szczytniki. Pożar strawił wspaniałą bibliotekę pełną starodruków, obrazów Matejki, Mehoffera, Wyspiańskiego, Kossaka, Stanisławskiego, Boznańskiej, Malczewskiego, kolekcje starych zastaw stołowych. Spłonęły notatki Rostworowskiego - owoc kilkuletniej pracy. Pisarz po pożarze pałacu zamieszkał w Krakowie. To na ten okres przypada decyzja poety o wstąpieniu do Zakonu Albertynów (relacja ks. Konstantego Michalskiego i syna Marka Rostworowskiego). Brat Albert-Piotr Chmielowski, odmówił. Oficjalnym powodem było „kruche ciało" powoda. Brat Albert, utalentowany malarz, który poświęcił drogę artystyczną dla Boga i opuszczonych, obok argumentu, że Rostworowski nie podoła fizycznie trudom zakonnego życia, podkreślił, że przeznaczona mu jest droga w „literackiej służbie Boga". I tu ciekawostka. Ten fakt miał swoje reperkusje i w literaturze. Prototypem młodego muzyka w „Bracie Bana Boga" Karola Wojtyły jest właśnie Karol Hubert Rostworowski. Z późniejszym papieżem Janem Pawłem II, świętym, łączy go też i nić szczególna. Przyjęte oficjalnie przez niego imię Hubert jest wzięte z przyjętego na bierzmowaniu. Takie samo sakramentalne imię przyjął Karol Wojtyła.

Rozpoczęta *Judaszem z Kariothu* znakomita passa pisarza trwała. Następną jej częścią był dramat *Kajus Cezar Kaligula.* Na ten czas przypada i ślub poety. Po długich staraniach przeszło 40-letni Karol Hubert Rostworowski ożenił się z Różą Popielówną z zaprzyjaźnionej rodziny Popielów i Pusłowskich, panną mądrą, roztropną i…bardzo bogatą. Osiedli w Krakowie, w kamienicy przy ulicy św. Jana 20, wianie panny. Wkrótce na świat przyszli trzej synowie, ochrzczeni imionami Ewangelistów: Jana, Marka i Emanuela Mateusza. Ten czas dla wciąż piszącego Rostworowskiego to również okres intensywnego życia politycznego. Powstają jednocześnie utwory, które w poetycki sposób roztrząsają problemy natury politycznej, historiozoficznej i etycznej. To wszystko przy bardzo złej kondycji fizycznej. Poeta, zmagający się latami z gruźlicą, zmarł nagle 4 lutego 1938 roku. Dom żałoby w Krakowie odwiedził prezydent Mościcki i abp Sapieha, który 7 lutego poprowadził kondukt żałobny. Karola Huberta Rostworowskiego planowały władze pochować w Krypcie Zasłużonych na Skałce, obok Wyspiańskiego. Żona jednak stanowczo zaoponowała wypełniając dokładnie wolę zmarłego. Pisarz chciał być pochowany na cmentarzu parafialnym na Salwatorze. Trumnę, zgodnie z życzeniem przewieziono chłopskim wozem umajonym jedliną, z ukochanej wsi Ruszczy. Pogrzeb zgromadził tysiące ludzi, setki delegacji z całego kraju. Samych duchownych było 700. Mowę pogrzebową wygłosił ks. rektor prof. Konstanty Michalski. W Krakowie podczas pogrzebu biły dzwony we wszystkich kościołach. Śmierć poety spowodowała publikacje nie tylko epitafiów, wspomnień, ale i opracowań. Pisali znakomici krytycy literaccy, teatralni, profesorowie. Do celniejszych uwag

należą: (S. Teresa Landy) „Karol Hubert Rostworowski, rasowy Polak, rasowy pisarz i wielki Europejczyk, miał tę dozę pesymizmu, która tkwi w samej istocie prawdziwie katolickiej koncepcji życia […] …świat przedstawiony sztuk Rostworowskiego to nie jansenizm, tylko to Ewangelia, to św. Paweł, to odwieczna nauka Kościoła. To groźne ostrzeżenie, że <<nie można dwom panom służyć>>. Marian Niżyński nazywając pisarza „Sofoklesem chrześcijańskim" pisał: „Mimo zabarwienia społecznego Rostworowski nie był poetą narodu w znaczeniu, jakie przypisuje się Mickiewiczowi czy Wyspiańskiemu. W racjonalizmie parającym się ustawicznie z problemem stosunku człowieka do Boga zbliżał się raczej do kosmopolityzmu intelektualnego autora *Nie-Boskiej Komedii,* z którym łączyła go zresztą żarliwa religijność" - (Ks. prof. Konstanty Michalski: „Rostworowski na swej drodze krzyżowej [Via crucis] doszedł do głębszej wiedzy religijnej, doszedł do Boga filozofów i teologów, do Boga z teodycei i Ewangelii, do Boga transcendentnego i immanentnego i do tego, co jak Słowo stał się ciałem: Bóg tkwiący za światem, w świecie i na świecie, Bóg w świadomości swojej, Bóg stworzenia i Bóg: rodzaju człowieczego dziecię". Irena Sławińska: Rostworowski „…z pewnością przejdzie do potomności jako<< klasyk>>, być może jako pionier teatru jutra".

Geneza *Judasza z Kariothu* Karola Huberta Rostworowskiego

W zamyśle pisarskim Karola Huberta Rostworowskiego *Judasz z Kariothu* miał być pierwszym ogniwem z siedmiu zaplanowanych dramatów dotyczących historii chrześcijaństwa. Drugim napisanym dramatem, odnalezionym po przeszło 50 latach przez jego syna Marka Rostworowskiego jest *Paweł z Tarsu.* Bohaterami następnych dramatów mieli być: Męczennicy Lugduńscy, papież Aleksander VI (Borgia), Marcin Luter, Ignacy Loyola i Antychryst. Istotą natomiast tych dramatów miała być etyka chrześcijańska, którą jak zwierzał się poeta „o ile życia i sił starczy, w cyklu dramatów zamknąć pragnę". Zamierzenia nie zostały jednak zrealizowane. Jednym z powodów była utrata w pożarze, gromadzonych latami notatek i bogatej biblioteki w pałacu w Czarkowach. Pałac spalili Rosjanie w akcie zemsty za sympatie i goszczenie Piłsudskiego i jego Legionów.

Samo powstanie *Judasza z Kariothu* poprzedziły wnikliwe studia nad *Pismem Świętym* i starożytną historią Izraela. O dramacie swym twórca mógł mówić, że jest to dramat psychologiczny oparty na wydarzeniach historycznych. Ale nie tylko. Czytelnik znajdzie, zwłaszcza w akcie V, ostatnim, element transcendencji, wymiar symboliczno-misteryjny w postaci Chrystusa-znaku./ Jan/ *Powoli wstając, biorąc kielich w obie ręce i zwracając się w stronę drzwi w głębi, zupełnie zaświatowym głosem:* /Bo na świecie wielki cud/ Bo na świecie serc niemało/. *Drżącymi rękami podnosząc kielich, w czasie czego wszyscy obecni, prócz Judasza, wpatrzeni w drzwi, przyklękają:/* Sercem wojujący lud…/ wojujący sumieniami, /aż Słowo Ciałem się stało…/. *W czasie ostatnich słów drzwi w głębi rozwierają się i wyczerpany, wynędzniały, patrzący smutnymi i miłosnymi oczami w Jana, a od tylu oświecony purpurowym blaskiem zachodzącego słońca, staje:/* Chrystus/ Wszyscy/ *Prócz Jana, który nie opuszcza kielicha, i oprócz Judasza, podnosząc ręce i gnąc się ku ziemi, jak nasze chłopy w czasie Podniesienia:/* Aaaa!!!/Judasz/*słaniając się i czyniąc ruch, jak gdyby bronił się przed widmem, do publiczności:/* I zamieszka…między wami.

Zasłona o *Judaszu z Kariothu*

Mając świadomość genezy *Judasza z Kariothu* i biografii jego twórcy, można odczytać dramat Judasza w trzech kategoriach: metafizycznej, psychologicznej, filozoficzno-etycznej. Akcja dzieje się w czasie rodzenia się chrześcijaństwa. Dla ludzi wstępujących na drogę Chrystusa był to wybór bardzo osobisty, podyktowany wielką wiarą, dojrzałością i odwagą. Był to czas, gdy świat człowieczy nie został jeszcze odkupiony śmiercią Chrystusa. Jakże różni się od naszych czasów. Współcześni chrześcijanie przyjęcie do Kościoła zawdzięczają sakramentowi chrztu, tradycyjnie-bardzo wcześnie, bez dojrzałej, jednostkowej świadomości. Tragizm Judasza jest więc specyficzny. Drogę życiową obok Chrystusa wybrał sam. Popadł jednak w moc szatana. Z jego to podszeptu Judasz postanawia wyzyskać postać i dzieło Chrystusa do przewrotu polityczno- społecznego. Marzy mu się władza nad Jerozolimą. Ma nawet przygotowana na tę okoliczność stosowną, czerwoną szatę. Powoduje się też zemstą na kapłanach Świątyni. Zawiedziony, wchodzi na drogę zdrady. Różnorodność zachowania wskazuje, że zło przerosło go. Stał się niejako z własnego wyboru narzędziem szatana w jego walce z dziełem zbawienia. To z jego podszeptu jest owładnięty żądzą posiadania i władzy, On, Judasz, Apostoł, próbuje wykorzystać naukę Chrystusa do osobistych dążeń. Chce obalić dotychczasowy porządek społeczno-polityczny. Oczekuje od Chrystusa stosownych do sytuacji znaków-cudów. W tej warstwie odczytania dramatu o Judaszu śledzimy ogrom zła jaki mieści dusza ludzka i które to zło jak spirala pogłębia się czyniąc człowieka odpowiedzialnym za swój grzech. Przemoc, ale i atrakcyjność grzechu jest jednak wielka i to ona dopada Judasza.

Teresa Romańska-Faściszewska

Ciąg dalszy w następnym numerze

Oleśnickich Ech

Czas

Pewnie nikt nie ma wątpliwości, że najpopularniejszym motywem, eksploatowanym na wszystkie możliwe sposoby we wszystkich możliwych odmianach i – co nieprawdopodobnie fascynujące – wciąż pociągającym, wciąż nieskończonym jest *miłość*. Nie ma sobie równych. Fakt. Ale jest jednak jeszcze inny temat, który często idzie z nią w parze albo wytrwale depcze jej po piętach. To *czas*. I on także jest eksploatowany na wszystkie możliwe sposoby, we wszystkich możliwych odmianach. Czasem (nomen omen!) myślę, że jest on *tempus* właśnie popularniejszy od bezkonkurencyjnej wydawałoby się *amoris*.

Czas inspirował wielu, od zawsze. Podręczniki podają, że sześć dziesiątkowy system liczbowy, który jest używany w związku z jednostkami czasu, został wymyślony przez Sumerów i był już powszechnie używany przez Babilończyków w drugim tysiącleciu przed naszą erą. Fascynował historyków, którzy narodziny Chrystusa uczynili umowną cezurą dzielącą wydarzenia czasów starożytnych i nowożytnych. Uwodził fizyków traktujących go raz, jako wartość stałą, raz zmienną, a raz wręcz iluzoryczną. Zajmował filozofów, począwszy od Platona traktującego go, jako wielkość stworzoną przez demiurga, kreatora wszystkiego. Artystów wszelkiej proweniencji – malarzy, pisarzy, muzyków, filmowców… Świadczą o tym ich dzieła sygnowane nazwami zawierającymi słowo *czas* odmieniane przez wszystkie przypadki. Setki tytułów książek, wierszy, piosenek, filmów, dzieł plastycznych…

My sami mówimy o znakach naszych czasów – niełatwych, ale też nie beznadziejnych. Powtarzamy, że czas to pieniądz, że najlepiej leczy najróżniejsze rany, że on i morze nie mogą stać w miejscu i za szybko *potem* staje się *teraz.* Debatujemy, o tym, co zmienilibyśmy, gdyby można było cofnąć czas, dokąd albo raczej, do kiedy wybralibyśmy się, gdyby możliwa była podróż w czasie. Uzmysławiamy sobie na własnej skórze, że stałością jest tylko to, że czas wciąż nieubłaganie płynie…

Niedawno spotkałam się ze znajomymi – ferie ułatwiają i pozytywnie wpływają na życie towarzyskie. Przynajmniej moje. Właśnie podczas tego spotkania wspominaliśmy dawne czasy. Ludzi, którzy wypełniali naszą codzienność. Wydarzenia, którymi wówczas żyliśmy. Niezapomniane sytuacje, które jednak każdy pamięta inaczej. To były cudowne chwile. Pełne wesołości, śmiechu, sympatycznych złośliwości. Zupełnie nie wiem, dlaczego po kilku dniach mnie dopadło! Obwiniam za to sztukę teatralną, na której ostatnio byłam, a która pokazywała, wręcz obnażała beznadzieję monotonnej rzeczywistości, w której czas zatacza koła. Była to współczesna odsłona „Pani Bovary", więc nie powinno to dziwić. Tłumaczę sobie swój nastrój także tym, że zimowe wieczory sprzyjają snuciu refleksji, że słońca ostatnio jak na lekarstwo i stąd te myśli o czasie właśnie. A właściwie o jego upływie, o przemijaniu. Euforia wyparowała, a mnie dopadł spleen, krakowski spleen, jak nazywała ten stan artystka, która także już przeminęła. Przygnębienie moje wiąże się z upływem czasu. I wcale nie chodzi tu o zmarszczki i wciąż przybywające siwe włosy. Tylko o to, że chwilami coraz mniej mi po drodze z beztroską i frywolnością. Proszę wierzyć, jestem optymistką, cieszę się z tego, z czego mogę się radować, nie trzymam się kurczowo szczenięcych lat, ale czasem mi żal. Że nie powspominam już nigdy przeszłości z A. I nie będziemy wspólnie śmiać się, nie mogąc przestać, bo nawzajem się na ten śmiech nakręcamy. Że nie będę już z entuzjazmem traktować słów kogoś, kto był i na zawsze pozostanie moim autorytetem, czyich wypowiedzi zawsze szukałam w mediach i kto nigdy nie powiedział niczego, co by mnie zażenowało. Że moje zaufanie do innych znacznie osłabło, a ja przecież chcę ufać ludziom. Że zauważam czasem u siebie cynizm, choć doceniam ironię u innych, lubię ją celną w literaturze.

Świadomość upływu czasu sprawia, że jeszcze bardziej lubię przebywanie z młodymi ludźmi. Gdy uzmysławiam sobie, ile odkrywania przed nimi, ile chwil do przeżycia! Gdy zarażam się ich entuzjazmem! Gdy poznaję, co wypełnia ich codzienność, (choć nie zawsze mi się to podoba, a czasem nawet czuję się z tym niezręcznie)! Gdy czytam książki, które polecają lub oglądam filmy, które oni oglądają! Gdy śmieję się z ich żartów! Gdy cieszę się z ich sukcesów lub smutno mi, gdy coś się nie uda. Choć ja wiem, że to nie jest porażka, tylko coś, co kształtuje ich osobowość. I gdy wiem, że nie mogę im o tym w tamtej chwili powiedzieć, bo i tak nie uwierzą! Gdy pokazuję im, co dla mnie jest ważne i mówię, dlaczego, a oni patrzą czasem z niedowierzaniem! Gdy cieszę się, że sięgnęli po książkę lub film, które ja im poleciłam. Nawet, jeśli są wobec tych rekomendacji bardzo krytyczni! Gdy widzę, że mi zaufali… Cieszy mnie, że mój upływ czasu zbiega się z ich upływem czasu. Że jesteśmy w tym razem. W pojedynkę byłoby znacznie trudniej.

Katarzyna Skład

Parafia Oleśnica
– w pierwszej połowie XIX wieku (1805- 1864) cz. IV

4. Kolegium mansjonarzy i służba kościelna

W pierwszej połowie XIX stulecia dokonały się zmiany w strukturze organizacyjnej parafii związane z likwidacją kolegium mansjonarzy, które składało się z prepozyta (proboszcza) i dwóch duchownych.

Od przełomu XVIII i XIX wieku postępował proces likwidacji kolegiów mansjonarzy i wcielenie ich uposażenia do beneficjum plebańskiego. O ile na początku poprzedniego stulecia w aktach Konsystorza Kieleckiego znajdujemy informacje o mansjonarzach, to w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIX wieku utożsamiani są oni z wikariuszami.[1]

Kolegium mansjonarzy powstało przy kościele parafialnym w Oleśnicy w średniowieczu. Mieli oni za zadanie śpiewać w kościele odpowiednie psalmy w zamian za pobieraną dziesięcinę ze Sroczkowa i Podlesia. W roku 1678 ks. Wojciech Kobielewski, dziekan kilski i prepozyt oleśnicki, zapisał 9500 złotych na fundusz mansjonarzy, z których procent 665 złotych miał być obrócony na ich i służby kościelnej utrzymanie. Wówczas obowiązki mansjonarzy były następujące: cura animarum (troska o dusze), razem z organistą i kantorem śpiewać oficjum o Najświętszej Maryi Pannie, odprawiać wotywy śpiewane o Matce Bożej w niedzielę, środy, soboty, zaś cichą mszę świętą odprawiać w poniedziałki za duszę fundatora kościoła, odprawiać we wtorki mszę świętą o św. Annie, w piątki o Męce Pańskiej.

Mansjonarze oleśniccy mieli zapisane kapitały: na dobrach w Podlesiu w obwodzie i powiecie stopnickim (1000 złotych), na dobrach Wierzbica i Góra w dystrykcie wiślickim (1500 złotych), na dobrach Dobrów w dystrykcie wiślickim (3000 złotych), na dobrach Prusy w dystrykcie wiślickim (4000 złotych).[2]

Własne uposażenie dawało mansjonarzom dużą niezależność wobec proboszcza. Proces ich likwidacji postępujący w Oleśnicy od początku XIX wieku etapami, napotykał na trudności. W oparciu o dostępne źródła możemy stwierdzić, że pierwszy został pozbawiony mansjonarii ks. Józef Strzelecki w roku 1810 przez ówczesnego prepozyta ks. Tomasza Matulskiego. Spór jaki miał miejsce miedzy proboszczem i ks. Strzeleckim musiała rozstrzygnąć komisja delegowana przez konsystorza. Z jej raportu wynika, że ks. J. Strzelecki został usunięty przez proboszcza z funkcji mansjonarza z powodu złego prowadzenia się. Sama instytucja mansjonarii nie została wówczas zlikwidowana, pozostawał drugi mansjonarz – ks. Szymon Stępiński, zaś ks. Strzelecki nadal miał otrzymywać przysługujące mansjonarzom dochody z dziesięciny sroczkowskiej i szumarskiej.[3]

Spór o instytucję mansjonarza ponownie pojawił się w 1823 roku. Tym razem konflikt powstał między prepozytem ks. T. Matulskim a jego bratankiem ks. J. Matulskim. W aktach parafialnych znajdujemy następujące informacje o zaistniałym wówczas konflikcie. „*Niżej wyrażony mansjonarz przy kościele w Oleśnicy zostający mający fundusz do utrzymania swojej osoby, kościelnych sług i te jeszcze obowiązki jak to wotywy i kursy odprawiać. W dziesięcinach mający uposażenie od czasu ustanowienia wspomnianej erekcji z 1678 roku sami mansjonarze z niej korzystali, a teraz sam pleban zabronił z nich poboru. Gdy podpisany nie mając innego funduszu z którego mógłby się utrzymać na karty leguminę kupuje (…). Prośba do proboszcza nie dała rezultatów. Odpowiedział nie dam i dziesięciny nie pozwolę wydać. Powiedział, że akta cywilne od następnego roku odbierze, a więc podpisany ogołocony ze wszystkich funduszy zostanie. Podpisany prosi przeto Prześwietnego Konsystorza o łaskawą rezolucję*”.

W miesiąc później zawarta została umowa w myśl której prepozyt oleśnicki deklarował oddać dziesięcinę ks. J. Matulskiemu z całego roku pod warunkiem „*aby ten – jak czytamy w umowie – od 14 lutego 1824 roku od obowiązków mansjonarza odstąpił. Akta Cywilne pozwolił mu dotrzymać do dnia 1 stycznia 1824 roku z obowiązkiem, aby te do Sądu oddał, a pokwitowanie proboszczowi doręczył*”.[4]

---

1. D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku. Analiza środowiska diecezjalnego*, Lublin 1984, s.103.
2. J. Wisniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Stopnickiem,* Marjówka 1929, s. 165 – 166.
3. ADK, syg. PO -7/1, Akta parafii Oleśnica 1803-1937, k. 27, 29.
4. Tamże, k. 38, 40.

Do 1830 roku źródła notują przy kościele parafialnym w Oleśnicy trzech księży: proboszcza i dwóch wikariuszy. Od lat trzydziestych XIX wieku duszpasterze zarządzający parafią Oleśnica utracili przysługujący im dotychczas tytuł prepozyta związany z istnieniem kolegium mansjonarzy i nazwani są plebanami lub proboszczami. Ostateczna likwidacja mansjonarii nastąpiła w 1842 roku. Pleban, ks. W. Goniewicz składając w tej sprawie prośbę do konsystorza motywował ją faktem, iż koszty mszy obligacyjnych, ciążące na nich po mansjonarzach, przewyższają procent uzyskany z zapisu.[5]

Mansjonarze nadal pełnili swoje obowiązki i funkcje jako wikariusze i byli pomocnikami plebana w pracy duszpasterskiej. Ustawodawstwo diecezjalne pierwszej połowy XIX wieku zobowiązywało wikariuszów do całkowitej subordynacji wobec proboszczów. Pleban posiadał duża swobodę wyboru swojego współpracownika spośród np. alumnów seminarium. Po otrzymaniu święceń kapłańskich alumni zawierali umowę z proboszczem, która określała warunki pracy wikariusza i jego wynagrodzenie. Zatwierdzał ją konsystorz i udzielał nowo wyświęconemu duchownemu aplikacji na określony umową wikariat.

Wynagrodzeniem wikariusza była pensja otrzymywana od proboszcza. Plebani płacili na ogół wikariuszom 800 złotych.[6] W Oleśnicy wikariusze otrzymywali większą sumę. Według protokołu inwentarza fundi instructi z 1838 roku, na utrzymanie wikariusza przeznaczone było 1200 złotych.[7]

W dokumentacji źródłowej znajdujemy skąpe informacje o służbie kościelnej zatrudnionej przy oleśnickim kościele. W protokole wizytacyjnym z 1836 roku czytamy, iż „*słudzy kościelni są wszyscy moralni i pilni w swoich obowiązkach*". W rok później dziekan zanotował, że przy kościele znajduje się tylko organista Michał Batorski. W protokole inwentarza fundi instructi z 1838 roku czytamy, że na utrzymanie organisty i służby kościelnej przewidziane było 200 złotych zatem należy przyjąć, że oprócz organisty, przy kościele był także dzwonnik i grabarz. Protokół wizytacji dziekańskiej z 1840 roku odnotowuje nowego pracownika przy oleśnickim kościele noszącego nazwę szwajcara. Był nim Jan Kumoń „*dobrze się sprawujący*".[8]

Zatrudnienie szwajcarów przy kościołach parafialnych nakazywała Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem wydanym 17 stycznia 1835 roku. W zarządzeniu tym czytamy: „*szczególnym obowiązkiem szwajcara będzie zapobiegać niespokojności i nieuszanowania Świątyni Pańskiej przez oddalenie osoby dającej do tego powód nadto przestrzegać mają porządku i przyzwoitości przed kościołem i w obrębie murów kościelnych.*" Szwajcar nosił ubiór określony również zarządzeniem Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: „Kapota z wiszącym na ramionach kołnierzem z sukna niebieskiego, bandolet z sukna czarnego burtami oblamowany, na piersiach ze strony prawej nosić ma napis na blasze żółtej: *służba przyzwoitości kościelnej*. W ręku zaś trzymać laskę czarno malowaną, podłużną, gałką mosiężną z wierzchu zakończoną".[9]

Funkcja szwajcara nie pojawia się w późniejszych protokołach wizytacyjnych, co wskazuje na jej zanik w latach czterdziestych XIX stulecia. Znajdują się informacje dotyczące organisty i kościelnego ograniczające się do stwierdzenia iż „*pełnią obowiązki akuratnie*" lub „*pełni trzeźwi, żyją przykładnie*".[10]

Piotr Strzelecki

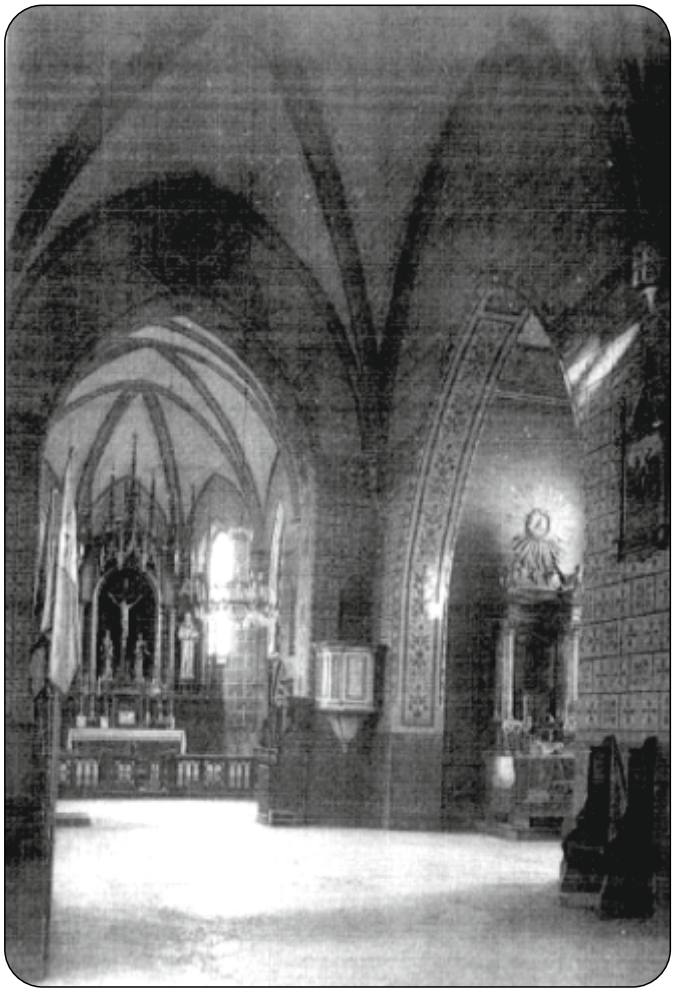

5. Tamże, k. 150 - 153
6. D. Olszewski, *Status społeczny wikariuszów w pierwszej połowie XIX wieku i jego reperkusje pastoralne.* „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", 20, 1973, z. 6, s. 31.
7. ADK, syg. PO -7/1, Akta parafii Oleśnica 1803-1937, k. 80.
8. ADK, syg. OD -5/10, Wiz. Dziek., 1840, k. 449.
9. ADK, syg. OD -1/3, Akta szwajcarów 1835 - 1844.
10. zob. ADK, sygn. OD – 5/12, Wiz. dziek., 1842, k. 336, zob. również sygn. OD – 5/20, Wiz. dziek., 1850 – 1851, k. 78.

Wielkie Projekty w Trudnych Czasach

Kiedy trzy lata temu, konkretnie w lutym 2020 roku, rozpoczęła się pandemia COVID -19, a w 2022 roku Rosja najechała Ukrainę i trwający od 2014 roku konflikt przerodził się w otwartą wojnę, wydawało się, że w takich realiach i warunkach nie da się funkcjonować. Problemy ze zdrowiem, kwarantanny, zerwane łańcuchy dostaw, huśtawka cenowa, opóźniające się procedury i nieustanna niepewność jutra dotknęły wiele osób i rodzin, każdy podmiot gospodarczy i każdą instytucję. Oczywiście nie ominęły jednostek samorządu terytorialnego, w tym także naszej gminy. W tych anormalnych okolicznościach przyszło nam składać wnioski w kolejnych naborach do programów krajowych i unijnych, a w następnych etapach przygotowywać dokumentacje projektowe, procedować uzgodnienia, decyzje i pozwolenia, organizować i rozstrzygać przetargi, a następnie prowadzić bardzo ważne inwestycje. Mimo tych trudności udało się zrealizować i przygotować do realizacji wiele ważnych projektów. Rok 2021 to powołanie do życia nowej jednostki organizacyjnej **Miejsko – Gminnego Centrum Kultury** z siedzibą w przebudowanym za ponad **2 miliony złotych** oryginalnym i wyjątkowym budynku dawnej remizy OSP w Oleśnicy. Dobrze się stało, że zostały zachowane najważniejsze atrybuty tego obiektu: ciekawa, zabytkowa architektura, stylowe, kameralne wnętrza i najbardziej godne przeznaczenie będące kontynuacją wcześniejszych funkcji: remizy, kina, miejsca spotkań poprzez dodanie nowej roli – instytucji kultury. Kolejne pokolenia naszych dzieci będą tu mogły szlifować swoje talenty i w następnych etapach edukacji prezentować swoje umiejętności, co z pewnością doda im wiary we własne siły i możliwości, a także przysporzy wielu pozytywnych doświadczeń. W 2022 roku oddaliśmy do użytku kolejny przebudowany obiekt – **remizę OSP w Pieczonogach**. Efektem blisko **milionowej** inwestycji jest nowoczesny budynek z pełnym wyposażeniem pełniący nie tylko podstawową funkcję strażnicy, ale także dający nowe możliwości organizowania spotkań, okolicznościowych uroczystości i imprez oraz służenia integracji lokalnej społeczności. Ostatnie lata to także przebudowy dróg – w Kępiu, Oleśnicy i Strzelcach, odnowienie schodów i montaż instalacji fotowoltaicznej na budynku Ośrodka Zdrowia oraz budowa i rozbudowa sieci wodociągowej w Oleśnicy i w Brodach. Wartość tych zadań finansowanych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i ze środków UE wynosi **2 811 654 zł.** Lata 2021-2022 były czasem kompleksowej modernizacji wysłużonej i wyeksploatowanej oczyszczalni ścieków. Nowoczesny obiekt ma dobową przepustowość na poziomie 780 m^3. Z przebudową oczyszczalni wiąże się także modernizacja

Wizualizacja punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych PSZOK w Oleśnicy

3 przepompowni ścieków i prace służące opomiarowaniu i monitoringowi sieci kanalizacyjnej, co pozwoli na sprawniejsze zarządzanie całym obszarem gospodarki wodno – ściekowej. To bardzo znacząca i kosztowna inwestycja o wartości ponad **11 milionów złotych** w około **75%** sfinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego woj. świętokrzyskiego i RFIL-u. W 2023 roku zrealizowaliśmy wielki projekt budowy kanalizacji sanitarnej w miejscowościach: Strzelce, Borzymów, Sufczyce i w części samej Oleśnicy. Inwestycja była prowadzona w bardzo trudnych warunkach, ponieważ wyjątkowo intensywne opady podniosły wody gruntowe do niespotykanego w ostatnich latach poziomu, co bardzo utrudniało pracę w terenie, który nawet w normalnych latach z pewnością nie należy do łatwych. Ponad 20 km sieci i 9 przepompowni ścieków to gigantyczne przedsięwzięcie realizowane pod presją czasu. Wartość zadania to ponad **14 milionów złotych**. Przed nami etap przyłączania się do sieci i trzeba mocno podkreślić jego wagę w kontekście konieczności uzyskania odpowiednich wskaźników rezultatu projektu. Wierzę, że w realizację tego celu włączą się nie tylko bezpośredni beneficjenci tej inwestycji, ale także ci, którzy mogą dobrą radą i perswazją pomóc w podjęciu właściwych decyzji. Jestem przekonany, że poczucie odpowiedzialności za wspólne dobro, będzie motywem przewodnim wszystkich działań i pozwoli na osiągnięcie wspólnego celu, jakim jest uporządkowanie gospodarki wodno - ściekowej i osiągnięcie założonych, bardzo ważnych i wymagających wskaźników. W latach 2021-2023 zmodernizowaliśmy oświetlenie uliczne w całej gminie – wymieniliśmy lub domontowaliśmy ponad 700 opraw typu Led i 20 km sieci, a także urządzenia sterujące i pomiarowe. Efektem tych działań jest pełniejsze i skuteczniejsze doświetlenie dróg, a także obniżenie

kosztów funkcjonowania całej sieci oświetlenia ulicznego. Wartość tego zadania zamyka się kwotą **1 651 955 zł**. Bardzo ważnym segmentem naszych starań i działań jest przygotowanie kolejnych inwestycji, które znajdują się w różnych fazach projektowania i uzgadniania. Niestety napotykamy tu na problemy, które opóźniają realizację bardzo ważnych projektów, takich jak budowa obwodnicy, czy rozbudowa kanalizacji. Kolejne odwołania nie pozwalają na rozpoczęcie prac w przewidzianych terminach. Mimo podpisanej umowy na wykonanie blisko 3 kilometrowego odcinka obwodnicy za kwotę ponad **8,5 miliona złotych,** z czego dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład zamyka się kwotą **7 600 000 zł** nie możemy rozpocząć tej inwestycji. Szkoda, że publiczne dobro, jakim jest poprawa bezpieczeństwa i komfortu życia setek mieszkańców i użytkowników dróg, nie jest wystarczająco chronione i wspierane przepisami prawa. W najbliższym czasie otrzymamy pełną dokumentację budowy PSZOK (punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych). Ze zdziwieniem odbieram sygnały wskazujące na złą reklamę, jaką próbuje się zrobić projektowi, który jest marzeniem wielu samorządów. PSZOK to nie wysypisko, tylko miejsce, gdzie do przygotowanych kontenerów można przywieźć we wskazanych dniach i godzinach przedmioty, które nazywamy wielkogabarytami. Odpady komunalne zmieszane i segregowane będą odbierane w dotychczasowym systemie. Zgromadzone wielkogabaryty także będą sukcesywnie przekazywane do ZGOK w Rzędowie, którego jesteśmy udziałowcem. W tej fałszywej propagandzie świadomie nie mówi się o tym, co jest nie mniej ważne, a nawet ważniejsze niż sam PSZOK. Nowoczesny obiekt, którego wizualizację dołączamy do artykułu, będzie także, a właściwie przede wszystkim bazą naszej komunalki a w przyszłości może nawet spółki komunalnej, która – dobrze wyposażona i dosprzętowiona – także w ramach realizacji projektu, będzie mogła sprawnie realizować zadania własne i świadczyć odpłatne usługi na styku gminy i mieszkańców – na przykład budować przyłącza kanalizacyjne czy wodociągowe, przynosząc jednocześnie dodatkowe dochody. Rodzi się proste i oczywiste pytanie – czy zastąpienie resztek po dawnej Spółdzelni Kółek Rolniczych nowoczesną bazą, gdzie także pracownicy będą mieli normalne warunki pracy, spożycia posiłków i skorzystania z niezbędnego zaplecza socjalno – sanitarnego nie powinno być naszym wspólnym celem, tym bardziej, że na ten projekt pozyskaliśmy z Polskiego Ładu **5 700 000 zł?** Warto obejrzeć (w internecie) PSZOK-i, które funkcjonują w wielu gminach. Są to naprawdę nowoczesne obiekty i nasz będzie równie nowoczesny i funkcjonalny. Polecam Maków Podhalański i Łyse. Wierzę, że do listy inwestycji, które będą realizowane w najbliższym czasie dołączy stara, zabytkowa plebania z planowaną funkcją Dziennego

Gruntownie przebudowana oczyszczalnia ścieków w latach 2021-2022

Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Oleśnicy

Domu Wsparcia. Ten piękny budynek stałby się kolejną architektoniczną perełką i cennym depozytem historii. Dołączyłby do naszych reprezentacyjnych obiektów usług publicznych jak szkoła , przedszkole, czy MGCK i służyłby przez wiele lat kolejnym pokoleniom mieszkańców miasta i gminy Oleśnica. Trzeba podkreślić, że na realizację tego projektu mamy zabezpieczone finansowanie z Polskiego Ładu na poziomie **2 375 000 złotych.** W ramach dwóch edycji Polskiego Ładu gmina pozyskała środki na renowację zabytków. Będą one przekazane Parafii w formie dotacji z przeznaczeniem na wskazane we wniosku złożonym przez księdza Proboszcza prace konserwatorskie i renowacyjne w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Oleśnicy, a także na cmentarzu parafialnym. Suma pozyskanych środków to kwota **914 340 zł**, a wkład własny do projektu wynosi **18 660 zł**.

Nowy rok szkolny rozpoczniemy z jeszcze piękniejszym przedszkolem. Po rozbudowie będzie to kompletna placówka oferująca najwyższe standardy edukacji i opieki. Jeśli będzie takie zapotrzebowanie, to zostanie utworzony oddział dla dzieci poniżej 3 roku życia. Koszt prowa-

dzonej inwestycji wynosi blisko **2 500 000 zł i** w kwocie **1 870 000 zł** zostanie pokryty ze środków Polskiego Ładu. Z tego samego programu pozyskaliśmy blisko **7 000 000** zł na rewitalizację Oleśnicy. Chcemy wykorzystać te środki na przebudowę, poprawę estetyki i funkcji przestrzeni od cmentarza parafialnego (z zagospodarowaniem zakupionej działki) przez centrum, aż do samej Strugi Oleśnickiej. Na obszarze wokół przedszkola zamierzamy stworzyć centrum parkowo – rekreacyjne ze strefami aktywności ruchowej dla dzieci i młodzieży. W ramach zagospodarowania centrum Oleśnicy chcemy systematycznie zwiększać nasadzenia drzew i kwiatów. Na początek planujemy postawienie kilkunastu donic wzdłuż ul. Nadstawie. Może w przyszłości, po doprowadzeniu tej drogi do ul. Wiejskiej, byłaby ona w całości pierwszą w Oleśnicy aleją. Około **1 500 000 zł** (to także Polski Ład) pozyskaliśmy na modernizację i przebudowę kilku dróg w Oleśnicy, m. in. ul. Gliniki, Wrzosy, Krótka. W ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Staszowa procedujemy projekt budowy ścieżki rowerowej o długości około 5 kilometrów, która byłaby, jako część o wiele większej całości, elementem połączenia pętlą rowerową Staszowa, Rytwian i Oleśnicy. Na odcinku od miejscowości Podborek, wzdłuż drogi powiatowej relacji Grobla – Oleśnica, powstałby 2,5 m pas z nawierzchnią bitumiczną (asfaltową). Jego kontynuacją byłaby 3- metrowa ścieżka (także asfaltowa) biegnąca tyłem ulicy Staszowskiej i Wrzosy aż do ul. Szkolnej, a dalej (2,5 m) wzdłuż stawu i drogi prowadzącej do cmentarza, by na końcu skręcić w prawo przez zakupioną działkę do Rynku w jego wschodniej części. Szacowany koszt realizacji tego projektu zamyka się kwotą **7 737 675 zł,** w tym dofinansowanie ze środków UE stanowiłoby ok. 85%, tj. **6 570 424 zł**. W technologii budowy ścieżek na odcinku ul. Staszowska/ Wrzosy przewidujemy wykonanie drenażu /kanału burzowego. W sferze naszych starań pozostaje rozbudowa układu obwodnicowego Oleśnicy, przede wszystkim w kierunku drogi krajowej Warszawa – Bytom (tzw. „sandomierki"). Przystąpiliśmy także do wspólnych działań z Zarządem Dróg Wojewódzkich zmierzających do modernizacji drogi wojewódzkiej nr 757 relacji Opatów – Stopnica. Chcemy, aby w ciągu najbliższych trzech lat odcinek przebiegający przez teren naszej gminy był w całości przebudowany, z naciskiem na dodatkową infrastrukturę (m. in. chodniki) w miejscowości Strzelce i Pieczonogi. Rzutem na taśmę wiele się zmieni na drogach powiatowych. Do inwestycji przebudowy przejść dla pieszych i górnej części ulicy Staszowskiej dołączą kolejne zadania. W 2024 r. będą to:

1) remont odcinka drogi powiatowej nr 1817T (0106T) Oleśnica – Pieczonogi w miejscowości Kępie i Pieczonogi od km 2+495 do km 3+970,
2) budowa przejścia dla pieszych w ciągu drogi powiatowej nr 1067T (0105T) Stopnica – Oleśnica – Połaniec w m. Oleśnica (ul. Stopnicka),

Budynek Publicznej Szkoły Podstawowej im. St. Żeromskiego w Oleśnicy

Kompleks sportowy przy PSP w Oleśnicy z boiskiem z nawierzchnią naturalną i sztuczną oraz 250-metrową i 4-torową bieżnią lekkoatletyczną z nawierzchnią poliuretanową

3) przebudowa przejścia dla pieszych w ciągu drogi powiatowej nr 1071T (0115T) Kępa Lubawska-Pacanów – Oleśnica – Strzelce w m. Oleśnica (ul. Żeromskiego),
4) przebudowa odcinka drogi powiatowej nr 1876 (1036T) Oleśnica - Brody - Grobla w miejscowości Oleśnica, ul. Staszowska od km 1+369 do km 2+364 (do ul. Wrzosy),
5) przebudowa odcinka drogi powiatowej nr 0105T (1067T) Stopnica – Oleśnica – Połaniec od km 7+585 do km 8+580 (Podlesie),
6) przebudowa odcinka drogi powiatowej nr 0105T (1067T) Stopnica – Oleśnica – Połaniec w miejscowości Podlesie,
7) przebudowa odcinka drogi powiatowej nr 0109T (1820T) Bydłowa – Brody w miejscowości Bydłowa,
8) przebudowa odcinka drogi powiatowej nr 1818T Sufczyce – Strzelce od km 1+800 do km 2+210,
9) przebudowa odcinka drogi powiatowej nr 1819T Oleśnica – Brody od km 4+150 do km 4+650,
10) przebudowa odcinka drogi powiatowej nr 1876T Oleśnica – Brody – Grobla w m. Oleśnica od km 2+364 do km 2+924, ul. Staszowska.

Łączny przewidywany koszt wykonania ww. zadań zamyka się kwotą ponad **9 000 000 zł**, która w blisko **90%** będzie sfinansowana z Polskiego Ładu i Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Razem z powiatem będziemy czynić starania o pozyskanie środków na przebudowę dróg w miejscowościach, gdzie prowadzona była budowa sieci kanalizacyjnej. Po tej inwestycji, z natury bardzo inwazyjnej, przychodzi czas na projekty drogowe, które będą uwzględniać nie tylko odbudowę i odnowę nawierzchni, ale także wykonanie dodatkowej infrastruktury, takiej jak system odwadniania czy poszerzenie pasa z nawierzchnią bitumiczną (tam gdzie jest to możliwe) pod kątem utworzenia ciągu pieszo – rowerowego.

W 2020 r. jednostka OSP w Strzelcach pozyskała średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki MAN, a w 2023 r. także OSP w Oleśnicy sukcesem zakończyła starania o nowy samochód marki Scania. Samorząd gminny wyasygnował na dofinansowanie tych zakupów łącznie ponad **800 000** zł.

Skala projektów realizowanych przez Gminę Oleśnica jest imponująca, o czym świadczy m. in. miejsce naszej gminy w rankingu ogłoszonym przez dwutygodnik samorządowy *Wspólnota.* W kategorii „Miasta inne", a jest ich 630 zajmujemy 79 miejsce, co w woj. świętokrzyskim, wśród miasteczek (a jest ich 31) daje 5 miejsce. Ranking obejmuje lata 2017-2022, a 2023 rok był inwestycyjnie jeszcze bardziej dynamiczny. Pozyskane środki na zadania, które będą realizowane w najbliższym czasie, wskazują na wyraźny progres i zapewne kolejne rankingi inwestycji i pozyskiwania środków zewnętrznych dadzą nam jeszcze wyższe lokaty. Za tymi sukcesami stoją konkretne osoby. To ich merytoryczne przygotowanie, zaangażowanie i ciężka praca - pod presją czasu, kontroli, problemów i przeszkód dają osiągnięcia i satysfakcję. I za to trzeba im gorąco podziękować. Na koniec słowo o perspektywach na kolejne lata. Przed nami strumień pieniędzy z racji naszej obecności w Unii Europejskiej. Lata 2021-2027 to kolejny budżet unijny, z którego Polska otrzyma olbrzymie środki a beneficjentami będą także, w bardzo dużej skali, samorządy. To także znaczący strumień dotacji i preferencyjnych kredytów z Krajowego Planu Odbudowy. Trzeba jednak wiedzieć i to bardzo wyraźnie podkreślam, że na ich pozyskanie, w ramach sukcesywnie ogłaszanych naborów, przygotowanie stosownych dokumentacji projektowych, uzyskanie wymaganych uzgodnień, pozwoleń i decyzji będzie bardzo mało czasu. Środki z budżetu unijnego na lata 2021-2027 muszą być wydatkowane i rozliczone do końca 2030 roku. Ktoś powie, że to przecież długie 6 lat. Nic bardziej mylnego, bo czas to chyba jedno z najbardziej względnych pojęć. Doświadczenie, blisko dwudziestoletnie, w korzystaniu z poprzednich budżetów Unii Europejskiej, pokazuje czym jest uciekający czas, szczególnie gdy i tak zawiłe procedury zostaną „doprawione" niespodziankami np. odwołaniami. Mamy czwarty rok

Przedszkole Gminne im. Św. Jana Pawła II w Oleśnicy

Oleśnica z lotu ptaka

funkcjonowania tego budżetu, a nabory dopiero się rozpoczynają. A KPO? Ten program ma zakreślony horyzont wykorzystania i rozliczenia do końca 2026 roku. Czy ten termin będzie przedłużony? Trudno powiedzieć, bo przecież inne kraje np. Włochy czy Hiszpania korzystają ze środków KPO co najmniej od 2022 r. Jedno jest pewne – mamy rok 2024, a my, jako Polska dopiero zaczynamy. Ile czasu zostało? Łatwo policzyć. W związku z tym rodzi się pytanie: kto będzie beneficjentem tych środków? Otóż beneficjentami będą te samorządy, które mają przygotowane kadry i procedury, a także doświadczenie w aplikowaniu o środki unijne, w procedowaniu i realizacji projektów. Beneficjentami będą ci, którzy zachowają stabilny rytm pracy, nie stracą ani tygodnia z danego, jakże ograniczonego czasu. Wygrają ci, którzy postawią na wiedzę, odpowiedzialność, rozwagę, wolę łączenia sił i potencjałów, na doświadczenie we współpracy ze wszystkimi partnerami na każdym szczeblu administracji rządowej i samorządowej.

Leszek Juda
Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica

Gmina Oleśnica zrealizowała projekt

pn.: „Zakup elementów małej architektury w celu zagospodarowania placu przed Centrum Kultury w Oleśnicy" w ramach konkursu pn.: „Wsparcie Funkcjonalności Obszarów Wiejskich"

Gmina Oleśnica zrealizowała projekt pn.: „Zakup elementów małej architektury w celu zagospodarowania placu przed Centrum Kultury w Oleśnicy". Dotacja celowa została udzielona Gminie Oleśnica przez Województwo Świętokrzyskie w ramach konkursu pn.: „Wsparcie Funkcjonalności Obszarów Wiejskich". Całkowita wartość projektu to: 27 060,00 zł. Kwota dofinansowania stanowi 48,39% kosztów kwalifikowalnych tj. 13 094,33 zł. W ramach zadania zakupiono 4 szt. ławek parkowych, 8 szt. donic betonowych, 6 szt. koszy na śmieci i 2 szt. stojaków rowerowych. Realizacja powyższej inwestycji była uzupełnieniem zadania pn.: „Utworzenie Gminnego Centrum Kultury w Oleśnicy", dzięki temu mieszkańcy gminy będą mogli korzystać z kompleksowo wyposażonego miejsca do rekreacji, uczestnictwa w zajęciach oraz realizacji uroczystości i koncertów.

Informacja z referatu:
Inwestycje UM i G Oleśnica

Elementy małej architektury – ławki i donice na placu przed Centrum Kultury w Oleśnicy

Czas jak rzeka - Jubileusz państwa Dziedziców

W dniu drugiego lutego br., Państwo Genowefa i Jan Dziedzicowie obchodzili swój wyjątkowy jubileusz – 73 rocznicę ślubu. Na terenie naszej gminy, to para z najdłuższym stażem małżeńskim.

Niecodzienne chwile warto uwiecznić, doceniając czas, który został nam podarowany. Myślę, że dobrym wstępem do naszych życzeń dla dostojnych Jubilatów będą słowa znanej piosenki autorstwa wielkiego barda – Czesława Niemena:

(…) każdy dzień – to skarb
Dziś mój jedyny skarb
Choć czas jak rzeka, jak rzeka płynie
Unosząc w przeszłość tamte dni
Więc niech wspomnienie dalej trwa
każdy dzień – to skarb
Dziś mój jedyny skarb (…)

Historia wspólnego życia Pani Genowefy i Pana Jana potwierdza, że *każdy dzień – to dar* i trzeba umieć się tym skarbem cieszyć. 73 lata bycia razem to również skarb ogromnego doświadczenia w przezwyciężaniu życiowych trudności, którym Jubilaci dzielą się ze swoimi dziećmi

Jubilaci – Genowefa i Jan Dziedzicowie

i wnukami, a za pośrednictwem gazetki mogą podzielić się również z naszymi czytelnikami. Zrobili to już zresztą kilka lat temu - w *Oleśnickich Echach* w numerze z 23 kwietnia 2017 r., w których Państwo mogą odnaleźć wywiad, jaki został wtedy z nimi przeprowadzony. Dziś, więc tylko w telegraficznym skrócie przypominamy ich historię.

Małżonkowie są rdzennymi oleśniczanami. Pani Genowefa (z domu Brzyska) urodziła się 11 listopada 1931 r., natomiast pan Jan 9 listopada 1927 r., oboje w Oleśnicy. Pobrali się w 2 stycznia 1952 roku w naszym kościele parafialnym. W Oleśnicy wszystkim jest znana osoba pana Jana zasłużonego strażaka i Jego miłość do straży. Służba strażacka w rodzinie Dziedziców jest „dziedziczona" przejął ją, bowiem syn Stanisław, a potem wnuk Piotr. Jubilat dumny jest ze swoich odznaczeń i orderów strażackich, szczególnie z medalu honorowego im. Bolesława Chomicza – odznaczenia nadanego przez Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP za zasługi dla rozwoju i umacniania oraz pracy na rzecz Ochotniczych Straży Pożarnych, który otrzymał w 2010 r. Natomiast Jubilatka zajmowała się wychowaniem piątki dzieci oraz prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Jubilaci doczekali się trzech córek, jednego syna oraz 11 wnuków i 16 prawnuków. Mieszkali i mieszkają cały czas w Oleśnicy, obecnie opieką nad rodzicami zajmują się dzieci.

Najlepszym dowodem małżeńskiego *sukcesu* Jubilatów jest świadectwo ich córek. Pani Zofia zapytana o rodziców mówi: – *Zadziwia mnie fakt, że Tato przez całe życie żył i żyje sprawami straży. Nawet teraz, kiedy jest słaby i chory, ciągle wspomnieniami powraca do służby strażackiej, akcji i ludzi, których kiedyś spotkał na swojej drodze. Ten kawałek życia wtopiony jest nierozerwalnie w Jego serce. Wielką radością dla Taty, było wydarzenie, kiedy w grudniu 2023 r., Oleśniccy strażacy otrzymali wóz ratowniczo-gaśniczy i nazwali go imieniem* Janek *na cześć Taty, jako najdłużej żyjącego strażaka.*

Pytając córek Marylę i Teresę, czy udało im się rozwikłać zagadkę i tajemnicę dobrego oraz udanego życia małżeństwa ich rodziców, zgodnie odpowiadają: – *Całe życie bacznie obserwujemy rodziców, i cięgle nas zadziwia Ich postawa. Dziś śmiało możemy powiedzieć, że najważniejsze w ich długoletnim pożyciu jest i było: codzienne okazywanie sobie szacunku, bycie tolerancyjnym, wyrozumiałym, dbanie o dobro drugiego, mocna wspierająca postawa. Wydaje nam się, że kluczem ich szczęścia było to, że nie starali się nawzajem zmieniać – pozwalali sobie być sobą i nie marnowali czasu na bezsensowne kłótnie.*

Pamiątkowe zdjęcie Jubilatów z druhami OSP w Oleśnicy od prawej A. Siekierski, D. Grudziński, M. Poniewierski

Wóz strażacki JANEK

Jubileusz jest jednak przede wszystkim okazją do złożenia życzeń. Pamiętając, że życie każdego człowieka to nieustanne codzienne doświadczenia, blaski i cienie, poszukiwanie prawdy i nadziei, zdobywanie wiedzy i dojrzałości, widzimy na przykładzie naszych Jubilatów, że ta trudna droga staje się o wiele łatwiejsza, kiedy pokonuje się ją we dwoje. My dziś na łamach naszej gazetki pragniemy złożyć Wam drodzy Państwo: Genowefo i Janie gratulacje oraz serdeczne życzenia z okazji tego wyjątkowego jubileuszu.

Życzymy Wam niech kolejne nadchodzące dni obfitują w zdrowie, siłę, uśmiech i radość, abyście zawsze mogli cieszyć się wsparciem i miłością swoich najbliższych.

Beata Brykowska

Fotografie: archiwum prywatne Państwa Dziedziców

8 Marca Dzień Kobiet

ze Stowarzyszeniem Wspólnota Oleśnica

W dniu 10 marca w Zajeździe *Oaza* w Oleśnicy odbyły się pierwsze *Lokalne Targi Beauty* z okazji Dnia Kobiet, które zgromadziły ponad 300 Pań! Inicjatywę zorganizowali: Stowarzyszenie „Wspólnota Oleśnicy", KGW oraz Zajazd *Oaza*.

Rozpoczęcie wydarzenia należało do Łukasza Poniewierskiego, przewodniczącego KGW w Oleśnicy, który serdecznie powitał wszystkich gości. Następnie członkowie Stowarzyszenia, Edward Lalewicz i Leszek Nowak, wyrecytowali piękny wiersz dedykowany wszystkim obecnym paniom. Życzenia z okazji Dnia Kobiet złożył sekretarz Stowarzyszenia Wiesław Czupryn, a zespół *Wizario* zaśpiewał sto lat. Wydarzenie uświetnił również wojewoda świętokrzyski, Józef Bryk, który złożył najlepsze życzenia wszystkim paniom oraz wręczył właścicielce Zajazdu Oaza bukiet kwiatów. W gronie zaproszonych gości znaleźli się także: Burmistrz Pacanowa Wiesław Skop, przewodniczący Rady Miasta Pacanów Artur Czub, Dyrektor Przedszkola w Pacanowie Ewa Kapusta, oraz Kierownik Banku Spółdzielczego w Oleśnicy Edyta Adamczyk. Po oficjalnym powitaniu zaproszonych gości i złożeniu życzeń głos zabrali: Prezes Stowarzyszenia Monika Kosałka, oraz Z-ca przewodniczącego KGW Agata Duda, które przedstawiły firmy z branży *Beauty* prezentujące swoje usługi: „HAIRSTYLE" Natalia Kowalska ze Staszowa, „Viktoria Atelier" Viktoria Pikul ze Staszowa, „Żaklina Beauty Med" – Żaklina Borycka z Januszkowic, Aleksandra Wawrzyniec Make-up ze Stopnicy, Salon fryzjerski Ewa Dziadura z Pacanowa, „a.l.i.n.a_n.a.i.l.s.s_" Alina Plakhtiienko z Oleśnicy oraz „MalowAnki" Anna Suroń z Oleśnicy. Zainteresowanie zabiegami i usługami było ogromne, a panie mogły skorzystać z szerokiej gamy kosmetycznych zabiegów, fryzjerskich metamorfoz, a także profesjonalnego makijażu i zdobienia paznokci. W trakcie wydarzenia panie miały również okazję do sesji zdjęciowej prowadzonej przez profesjonalne fotografki, Karolinę Świątek-Kosałka oraz Beatę Marzec, lub do zabawy w „Zakręconej Budce 360 stopni" prowadzonej przez Magdalenę Babiarz-Sikorę. Nie zabrakło także

wzruszeń i pięknych występów wokalnych, które zaprezentowali: Maria Magdziarz, Patryk Janicki, Wiktoria Nowosielska, Aniela Pałys, Julia Lelas oraz zespół Oleśniczanki. O oprawę muzyczną i nagłośnienie zadbał DJ Marek. Przybyłe panie zostały ugoszczone poczęstunkiem przygotowanym przez Stowarzyszenie oraz KGW. Na stole znalazły się tradycyjne wypieki, przekąski, świeże owoce, pyszny smalczyk z ogórkiem oraz świeżo upieczony chlebek dostarczony z Restauracji „Chleb i Wino" z Solca Zdroju. Nie zabrakło też degustacji serów. Dodatkowo, Emilia i Paulina Zeliaś zorganizowały prezentację sprzętu wielofunkcyjnego i degustację zdrowych napojów owocowych. Wszystkie uczestniczki miały okazję wziąć udział w loterii, gdzie do wygrania było wiele atrakcyjnych nagród, m.in. ponad 30 voucherów z branży *Beauty* m.in.: Pracownia Urody Milena Widanka, Salon Fryzjerski Łukasz Obarzanek, Elixir Aleksandra Ryk, Browstylist Eliza Nowak, Adrianna Nails – Adrianna Zdziebko, Oriflame – Sylwia Luścińska, Patrycja Anioł, Strefa Urody Aleksandra Kosiorek, oraz od firm prezentujących się na wydarzeniu. Wśród nagród znalazły się również kosmetyki, vouchery do wykorzystania w Hurtowni „Domino" Dominika Góry, wejściówki na fitness do Planeta Fitness w Nowym Korczynie, masaż, 5 biletów na Baseny Minerale w Solcu Zdroju oraz 5 voucherów, każdy o wartości 300 złotych do wykorzystania w restauracji „Chleb i Wino" w Uzdrowisku Solec-Zdrój M. Cz. Sztuk. Dodatkowymi sponsorami wydarzenia były: Firma Wienerberger, Krakowski Bank Spółdzielczy w Oleśnicy, Firma Budkom Leszka Świątka, Marek Strojny oraz Grażyna Strojna - sklep Groszek w Oleśnicy. Największym sponsorem był współorganizator wydarzenia, Pani Halina Mądra z Zajazdu Oaza.

Na zakończenie, męska część Stowarzyszenia wręczyła tulipany wszystkim przybyłym paniom, a dzieci otrzymały piękne książeczki z filmami. Rozbrzmiały dźwięki pięknych utworów w wykonaniu zespołu *Wizario.* Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich zaangażowanych firm, artystów, wykonawców oraz sponsorów tego wydarzenia. Deklarujemy powtórzyć to wydarzenie oczywiście ze zdwojoną siłą za rok w II edycji Lokalnych Targów *Beauty.*

Monika Kosałka
Prezes Stowarzyszenia
Wspólnota Oleśnicy

Fot. Karolina Świątek-Kosałka, Beata Marzec

Wojewoda Józef Bryk podczas składania życzeń

Zaproszeni goście podczas spotkania z okazji Dnia Kobiet w tym wojewoda Józef Bryk

Miejsko – Gminne Centrum Kultury w Oleśnicy

Epicentrum, czyli trzy wspaniałe miesiące w Miejsko – Gminnym Centrum Kultury w Oleśnicy

Grudzień – czas przygotowań i oczekiwania

Grudzień dla naszego Centrum był czasem bardzo intensywnych przygotowań przedświątecznych.

7 grudnia robiliśmy skrzaty z panią Martyną Kubrak. Skrzaty nie tylko wyglądały jak żywe, ale i szybko rozbiegły się po wszystkich salach. Może ktoś z Państwa, przyglądając się uważnie, dostrzeże gdzieś te sprytne wiercipiętki.

9 grudnia niespodziankom nie było końca. Po pierwsze przedstawienie: „Czerwony Kapturek, czyli (Red) Kapturek". W doborowej obsadzie z dorosłymi i nieco młodszymi mieszkańcami Oleśnicy (Magdalena Kilar, Barbara Skórska, Magdalena Wójcik – Robak, Leszek Nowak, Krzysztof Jaskóła, Edward Lalewicz i naszymi wokalistami: Kaja Krawczykowska, Wiktoria Siudak, Antek Skiba). Skrząca się od dowcipu, okraszona pięknymi piosenkami historia dziewczynki za bardzo przywiązanej do swego telefonu. Po drugie wspaniała przedświąteczna zabawa z autentyczną pomocnicą Świętego Mikołaja oraz malowanie twarzy, tatuaże, warkoczyki i rysowanki. Po trzecie On... niecierpliwie wyczekiwany przez dzieciaki. Oczywiście z prezentami. Wszyscy dla wszystkich. Wspólnie. I aktorzy, i przedstawiciele biblioteki, i sołectwa Oleśnica, rodzice i dzieci, i każda osobna osoba biorąca udział w naszych Mikołajkach.

A już **14 grudnia** piekliśmy pierniczki z panią Basią, by **20 grudnia** fachowcy od najdłuuższych na świecie łańcuchów i specjaliści od stylizacji choinek ubrali przepięknie naszą jodełkę. Byliśmy gotowi na wspaniałe święta!

Aktorzy,którzy wcielili się w role z bajki o Czerwonym Kapturku od lewej: Leszek Nowak, Barbara Skórska, Edward Lalewicz, Krzysztof Jaskóła, Magdalena Robak, w środku Czerwony Kapturek, czyli Madzia Kilar

Styczeń – anielskie kolędowanie i orkiestra grająca do końca świata

19 stycznia odwiedzili nas wyjątkowi goście – przedszkolaki: z Oleśnicy, z Pacanowa, ze Staszowa z przedszkoli „Miś" i „Promyk" wraz dyrekcją i wychowawcami. Co za radość - ofiarowaliśmy im w prezencie przedstawienie "Czerwony Kapturek", a im się spodobało.

21 stycznia sprawdziliśmy, co tam w niebie u aniołów. Spotkaliśmy się w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Oleśnicy, aby po raz drugi wspólnie kolędować. Trzy przesympatyczne i nieco niesforne anioły zadbały o dobrą atmosferę. Wesołą nowinę śpiewnie głosili nam: mała Tosia, Lenka, schola oraz młodzi wokaliści z Centrum. Wśród nocnej ciszy głośno miarowo rozchodził się głos gitar. Cali w bieli, przedszkolni anieli z zapałem tańczyli, a chór dorosłych dobitnie i żarliwie poprosił o błogosławieństwo dla Wszystkich. Na to wszystko z iście anielską cierpliwością patrzyli ks. proboszcz Marek Lejczak i ks. Łukasz Bucki. Za to oraz za okazaną pomoc serdecznie Im dziękuję.

Aktorzy i publiczność po spektaklu *Czerwony Kapturek*

Tydzień później, **28 stycznia**, po raz drugi głośniej, mocniej, dobitniej, serdeczniej zabiło serce Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Centrum. Bez dwóch zdań. Daliśmy czadu! Za nami występ ekipy Czerwonego Kapturka, porywające pokazy taneczne naszych podopiecznych, dźwięczny i piękny śpiew naszych solistów oraz zespołów śpiewaczych, występ zespołu gitarowego oraz absolutnie rewelacyjny występ zespołu BEAT SWEET. Akcję kwestowania koordynowała pani Magdalena Skórska. Razem z wolontariuszami ze szkoły podstawowej w Oleśnicy zebraliśmy ponad 10 000 zł.

Nie sposób wymienić wszystkich zaangażowanych, więc wymienię tylko dzieci i młodzież z naszego Centrum: Nasi artyści: śpiew – gra na gitarze (Antonii Skiba, Julia Dzidowska, Maja Dyl, Antonina Żmudzińska, Kaja Krawczykowska, Wiktoria Siudak, Lena Siudak, Lena Pawlicka, Nikola Nowak, Patryk Janicki, Wiktoria Nowosielska), grupy taneczne (Liliana Lalewicz – Sztaba, Antonina Jaworska, Hanna Jaworska, Hanna Janicka, Zuzanna Ambroża, Maja Grzyb, Lena Lalewicz, Zuzanna Zdziebko, Patrycja Zdziebko, Nadia Kilar, Amelia Odrobina, Dominika Górnicz, Wiktoria Górnicz, Paulina Kozłowska, Antonina Tutak, Wiktoria Siudak, Lena Siudak, Maja Myśliwiec, Kaja Krawczykowska, Nikola Woch, Lena Błaszczyk, Jagoda Zawisza, Iga Rybak, Sara Głazek).

Luty - sielsko – anielska wystawa Jadwigi Kotlarz oraz ferie, ferie, ferie…

ALFABET NASZYCH FERII

A – aktywnie, akrobatycznie, animacyjnie i z animuszem
B – bezpiecznie po spotkaniu z Policjantem
C – chemicznie i czarodziejsko
D – dyskotekowo z Dj Bastianem
E – estetycznie wykańczając swoje prace
F – fotograficznie podczas sesji walentynkowej
G – gorliwie biorąc udział w ciekawych zajęciach
H – haftując, ale tylko trochę
I – inicjując coraz to nowe zabawy
J – jakoś tak przyjemnie ozdabiając jajka
K – koleżeńsko, kreatywnie, śpiewając karaoke
L – lekko i rytmicznie skacząc na trampolinach
M – miło, a nawet bardzo miło przy muzyce i nie tylko
N – najlepiej na całym świecie robiąc flowerboxy
O – ozdabiając misternie magnesy
P – plastycznie i przyjemnie
R – radośnie, ale i rozważnie
S – szachowo
T – twórczo i tanecznie również w rytmie zumby
U – układając puzzle i klocki lego z wielką cierpliwością
W – wycieczkowo (trampoliny w Mielcu i łyżwy w Stopnicy) i wokalnie
Z – zabawowo i zabawnie z animatorkami

I jak tu nie użyć tego słowa – po prostu FAJNIE!

Artyści i goście anielskiego kolędowania w parafialnym kościele

Małe anioły podczas spektaklu *Kolęda spóźnionych*

Walentynkowa sesja fotograficzna

Burmistrz MiG Oleśnica Leszek Juda z dyrektor MGCK Joanną Pietras podczas otwarcia wystawy *Anioły dnia codziennego* Jadwigi Kotlarz – artystki plastyk ze Staszowa

12 luty – 23 luty (ferie). Początek ferii to zakończenie karnawału. Z całego serca, hucznie, tanecznie, rytmicznie, radośnie i dyskotekowo zagrał nam już drugi raz bezinteresownie DJ Bastian, pan Sebastian Myśliwiec. W trakcie zaś niebanalne zabawy ruchowe i taneczne poprowadziła nasza pani Ania Siudak. A my po prostu bawiliśmy się do upadłego! Od początku znaczy od bezpieczeństwa. Spotkanie z naszym dzielnicowym, mł. asp. Michałem Walczykiem rozjaśniło nam kwestie, co możemy, a czego nie możemy robić podczas ferii, a także po nich, aby nie stała się nam krzywda. W związku z powyższym na zajęciach akrobatycznych i zumbie czuliśmy się całkiem bezpiecznie.

W środę, **14 lutego**, „łyżwowaliśmy" w Stopnicy. Potwierdził się fakt, że wszystko, czego potrzebujemy, to miłość. Dlatego walentynkową sesję przygotowała nasza Beatka. Później przyszedł czas na warsztaty plastyczne, wykonaliśmy piękne flowerboxy. Choć pora jeszcze zimowa, my już poczuliśmy świąteczną atmosferę i przygotowaliśmy jajka wielkanocne otulone miękką wełną. Pełną piersią śpiewaliśmy podczas warsztatów wokalnych i karaoke. I znów poczuliśmy chemię do chemii podczas nieoczywistych i intrygujących zajęć z panią Pauliną. Szachiści i lego maniacy też mieli, co robić. A ci młodsi i nieco starsi świetnie się bawili podczas zajęć z panią Weroniką. Ozdabianie magnesów, taniec i ruch. To jest To! Ale najbardziej czekaliśmy na wycieczkę do parku trampolin w Mielcu. A tam - skoki, fikołki – koziołki i różne takie wygibasy. A później, McDonald…

17 lutego w naszym Centrum „oszaleli anieli cali w bieli od chmur, gdy na ziemię spłynęli niby śnieg białych piór". Dzięki nieziemskiej wystawie pn. „Anioły dnia codziennego" autorstwa pani Jadwigi Kotlarz, niezwykle miłej i utalentowanej osobie, której chyba żadna technika plastyczna nie jest obca. Artystka pochodzi z ziemi rytwiańsko – staszowskiej, a anioły są jednym z tematów przewodnich jej prac. Potrafi je uchwycić, ujarzmić w ich anielskim locie, a potem uwiecznić je swoich pracach w lekkim zamyśleniu i bezruchu. Zainteresowanie otwarciem wystawy było duże. Oleśnicki samorząd reprezentowali burmistrz Leszek Juda oraz radny Wiesław Czupryn. Obecni byli również rodzina i przyjaciele artystki, a wśród nich Bronisława Ryś z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Kielcach, Tadeusz Blicharz – prezes Stowarzyszenia Staszowski Klub Miłośników Sztuk Pięknych oraz delegacja z Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach. Młodsi i starsi mieszkańcy gminy Oleśnica, działający przy Miejsko – Gminnym Centrum Kultury, przygotowali anielską niespodziankę, montaż słowno – muzyczny i skecz, było anielsko interesująco.

Artystka (w środku z kwiatami) Jadwiga Kotlarz z przyjaciółmi podczas swojej autorskiej wystawy w MGCK w Oleśnicy

Artystka Jadwiga Kotlarz z gośćmi i uczestnikami autorskiego spotkania w MGCK

Pamiątkowe zdjęcie p. Jadwigi Kotlarz z zespołem Oleśniczanka

Animacje i zabawy z Weroniką Poniewierską

Podsumowanie

Stale doposażamy budynek. Zakupiono nowe meble do sali plastycznej, ciąg górnych szafek w części kuchennej, rolety do okien w sali tanecznej, sprzęt komputerowy, podstawowe nagłośnienie, akordeon, aparat fotograficzny, podstawowe sprzęty na zajęcia i wiele innych potrzebnych przedmiotów. Trzy miesiące to relatywnie krótki odcinek czasu. Ale dla nas w sposób oczywisty piękny i intensywny. Wspomnę o sprawnie i twórczo działających naszych sekcjach: szachowej (p. Przemysław Kopacz), wokalnej (p. Marta Dutka), gitarowej (p. Szymon Tutak), tanecznej (p. Kamila Gradkowska), plastycznej (p. Barbara Borycka i Beata Marzec), animacyjnej (p. Anna Siudak) i zajęć z języka angielskiego (p. Dorota Broda). Zarówno instruktorzy, jak i dzieci za każdym razem cieszyli nas doskonaleniem swojej pracy i kreatywnością. Efekty mogli ocenić Państwo sami. Centrum proponowało i nadal proponuje rozmaite formy rozwoju nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych. Powoli, ale z wielkim zaangażowaniem powstaje grupa teatralna osób dorosłych. Działa sekcja śpiewacza, zespół „Oleśniczanka". Coraz więcej osób zdradza zamiłowania kulturalne i przychodzi do nas. Witamy wszystkich z radością. Bo to ludzie tworzą kulturę, nie odwrotnie. To życie i my sami decydujemy o kształtowaniu się tradycji, naszych pasjach, zainteresowaniach, obyczajowości. Tu i teraz. W małej ojczyźnie, u boku rodziny, sąsiadów, przyjaciół, znajomych, ale i tych obcych, którzy nieraz przez swą odmienność budzą gdzieś głęboko ukryte potrzeby, uczucia i chęć do działania, wspólnego.

Joanna Pietras
Dyrektor MGCK w Oleśnicy
Fot. Beata Marzec

Zdjęcie uczestników feryjnych spotkań w MGCK

Pamiątkowe zdjęcie ze spotkania z policjantem mł. asp. Michałem Walczykiem

Warsztaty plastyczne w MGCK

Zakończenie karnawału i taneczne szaleństwo

Wycieczka do parku trampolin w Mielcu

Biblioteka – miejsce, gdzie strony książek stają się oknem do niezwykłych światów, a słowa nabierają życia

Biblioteka to nie tylko miejsce, w którym można znaleźć książki i cenne informacje, ale również centrum kulturalne, w którym odbywają się różnorodne wydarzenia i inicjatywy. W poniższym artykule przybliżymy najciekawsze momenty z życia biblioteki w minionych miesiącach.

WARSZTATY BOŻONARODZENIOWE

Grudzień to czas, kiedy w naszej bibliotece odbywają się warsztaty bożonarodzeniowe. W tym czasie ubiegłego roku spotkaliśmy się razem i tworzyli niesamowite dekoracje świąteczne. Nasze warsztaty były pełne kreatywności i świątecznej atmosfery. Wspólnie zrobiliśmy przepiękne wieńce adwentowe, urocze zimowe czapeczki oraz śmieszne świąteczne skrzaty, które z pewnością dodały uroku każdemu wnętrzu. Ale to nie wszystko! W międzyczasie eksperymentowaliśmy z brokatowymi tatuażami, dodając odrobinę blasku i magii do naszych spotkań.

DZIEŃ BABCI I DZIADKA

20 stycznia br. z okazji zbliżającego się Dnia Babci i Dziadka zorganizowaliśmy wyjątkowe warsztaty plastyczne. Razem postanowiliśmy stworzyć prezenty, które będą cieszyć oko przez cały rok! Nasze ręce pracowały nad pięknymi kalendarzami, które ozdobiliśmy samodzielnie narysowanymi portretami naszych kochanych babć i dziadków. Każdy szczegół był starannie wykonany, aby prezent był wyjątkowy. Mamy nadzieję, że te małe dzieła sztuki wywołały wiele radości! Niech te kalendarze przypominają babciom i dziadkom o ważnych chwilach z wnukami przez cały rok!

BAL KARNAWAŁOWY

1 lutego br., przyjaciele koła bibliotecznego naszej biblioteki z grupą zuchów i harcerzy ze 109. Buskiej Drużyny Wielopoziomowej im. Stefana Żeromskiego w Oleśnicy wzięli udział w balu karnawałowym, który okazał się niezapomnianym wydarzeniem pełnym uśmiechu i zabawy. Podczas balu nie brakowało animacji i zabaw, które podtrzymywały u wszystkich dobry nastrój. Brokatowe tatuaże dodawały karnawałowego blasku, a słodki poczęstunek z pewnością zadowolił wszystkie podniebienia.

DNI PEŁNE TWÓRCZYCH SPOTKAŃ, CZYLI FERIE ZIMOWE W BIBLIOTECE

Wraz z nadejściem ferii zimowych, nasza biblioteka zamieniła się w oazę kreatywności i zabawy dla najmłodszych. Przez dwa tygodnie odbywały się różnorodne wydarzenia, które nie tylko dostarczyły dzieciom niezapomnianych przeżyć, ale także rozwijały ich pasje i umiejętności. Tegoroczne ferie zimowe w bibliotece rozpoczęliśmy od warsztatów plastycznych, które miały miejsce 10 lutego br. Podczas tego spotkania, maluchy miały okazję wykazać się kreatywnością, tworząc wyjątkowe walentynki w kształcie serca. Wykonane prace okazały się absolutnie urocze! Każda walentynka miała kształt serca i była własnoręcznie ozdobiona. Ale to nie wszystko! W środku każdej z nich znajdowała się osobista fotografia wraz z czułym wyznaniem. Nieco później, bo 13 lutego br. odbyły się warsztaty ekologiczne, prowadzone przez Beatę Krawiec, animatorkę i coach reprezentującą księgarnie NOVA. Dzieci miały okazję zgłębić tajniki ekologii i dowiedzieć się, jak dbać o nasze środowisko. To nie tylko edukacyjne doświadczenie, ale także ważny krok do świadomości ekologicznej. Pierwszy tydzień ferii zakończył spektakl teatralny pt. „Miś marzy skrycie o przyjacielu celebrycie", w wykonaniu aktorów z Teatru Maska. Spektakl poruszył serca, przyniósł wiele radości i refleksji. Drugi tydzień ferii rozpoczął się 19 lutego br., i wtedy nasza biblioteka zamieniła się w małe kino dla najmłodszych. Uczestnicy mieli okazję zanurzyć się w rewelacyjną adaptację książki autorstwa Bernarda Wabera pt. „Lyle Lyle Crocodile". Bajka ta okazała się prawdziwą perełką – zabawną, lecz jednocześnie nieco wzruszającą opowieścią. Natomiast już 21 lutego, dzieci wzięły udział w warsztatach rękodzielniczych, podczas których tworzyły prawdziwe dzieła sztuki z włóczki. Powstałe tęcze i obrazki z motywem serca były nie tylko piękne, ale także wyrazem osobistego wdzięku i talentu każdego malucha. Na zakończenie ferii, 23 lutego, biblioteka zamieniła się w słodki raj podczas warsztatów kulinarnych. Dzieci miały okazję tworzyć swoje własne gofry, dekorować je ulubionymi owocami, bitą śmietaną i czekoladą. Ferie zimowe w naszej bibliotece były czasem pełnym twórczości, edukacji i niezapomnianych przeżyć. Dzięki różnorodnym wydarzeniom, dzieci miały okazję rozwijać swoje pasje, zgłębiać wiedzę i czerpać radość ze wspólnego czasu spędzonego w magicznej atmosferze książek.

Kilka słów na koniec...

W minionych miesiącach nasza biblioteka była miejscem pełnym życia. Od spotkań czytelniczych po warsztaty tematyczne, stworzyliśmy atmosferę otwartą dla

Uczestnicy warsztatów Kreatywne soboty

„Miś marzy skrycie, o przyjacielu celebrycie" - spektakl teatralny

„Walentynkowy zawrót głowy" - warsztaty plastyczne

wszystkich miłośników literatury i kultury. Nasze wydarzenia przyciągnęły uwagę zarówno stałych bywalców, jak i nowych osób, które odkryły w bibliotece źródło wiedzy, inspiracji i rozrywki. W nadchodzących miesiącach przewidujemy wiele ciekawych inicjatyw i przedsięwzięć, które pozwolą nam jeszcze bardziej zacieśnić więzi z naszą społecznością oraz zachęcić do korzystania z bogactwa zasobów dostępnych w naszej bibliotece. Będziemy także kontynuować naszą misję promowania czytelnictwa wśród najmłodszych poprzez organizację atrakcyjnych zajęć dla dzieci. Pragniemy również przypomnieć o naszych sobotnich warsztatach dla dzieci, które odbywają się regularnie od godziny 10:00 do 11:30. To doskonała okazja dla najmłodszych, by rozwijać swoje zainteresowania i umiejętności w przyjaznej atmosferze. Zachęcamy wszystkich do odwiedzania naszej biblioteki oraz śledzenia naszej strony internetowej, gdzie znajdziecie informacje o najnowszych wydarzeniach, nowościach książkowych oraz ciekawych inicjatywach. Strona stanowi również niezwykle wygodne narzędzie dostępu do zasobów biblioteki, bowiem znajduje się na niej cały księgozbiór

Warsztaty ekologiczne z Beatą Krawiec

online. System umożliwia przeglądanie, rezerwowanie oraz zamawianie wybranych pozycji z dowolnego miejsca i o każdej porze. Zapraszamy!

Agnieszka Szabłowska –Ambroży
Fot. archiwum biblioteki

PSP w Oleśnicy

Jest w moim Kraju zwyczaj...

„Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wzejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny,
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie (...)”
C.K. Norwid

Wigilia szkolna, spotkanie świąteczne, spotkanie opłatkowe…, nazewnictwo rozliczne, ale cel ten sam – kultywowanie tradycji związanych z okresem świąt Bożego Narodzenia. Przy tym uświadomienie (w szczególności młodemu pokoleniu) znaczenia narodzin Chrystusa. Tudzież, dobra okazja do budowania relacji dających poczucie przynależności do społeczności szkolnej i lokalnej.

Ze względu na licznie przybyłych gości, to grudniowe wydarzenie, które miało miejsce w naszej szkole, było również bodźcem do stworzenia rodzinnej i ciepłej atmosfery, wzmacniania więzi międzypokoleniowej i zacieśnienia kontaktów szkoły ze środowiskiem lokalnym.

Nieodzowną i jakże ważną częścią tego dnia jest zwykle program artystyczny, dzięki któremu spotkanie nabiera wyjątkowego i niepowtarzalnego uroku.

Grupa uczennic w ciekawych aranżacjach i układach tanecznych

Tym razem klimat Bożego Narodzenia kreowały wszystkie dzieci z klas drugich. Wsparcia w niektórych scenach udzielili im uczniowie: pierwszych, trzecich, czwartych i piątych klas. Wespół ukazali na nowo historię narodzin Zbawiciela, ale tym razem: światłem, cieniem i muzyką. Punktem wyjścia do jej przedstawienia stał się niezwykle wymowny utwór muzyczny (w pewnym sensie narracja) o życiu Maryi i Jej istotnej roli w historii naszego zbawienia.

Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica Leszek Juda, dyrektor PSP w Oleśnicy Piotr Strzelecki oraz aktorzy

Kiedy z ust naszych „szkolnych artystek" wybrzmiały słowa piosenki:

„Wędruje ziemskimi drogami
i tańczy na niebie wśród gwiazd…",

Na scenie, wśród mgieł, ukazała się postać Niepokalanej, Która tanecznym krokiem podążała do miejsca zwiastowania Anioła. To, co przed dwoma tysiącami lat wypowiedziała Maryja „…fiat mihi secundum verbum Tuum" – „…niech mi się stanie według słowa Twego", wyrażało Jej zgodę na Bożą propozycję. Poświadczyły to także dalsze słowa muzycznego utworu:

„Chowa pod sercem głęboko
tak niepojęty Skarb
Nienaruszona, cicha i jasna jak dzień
Błogosławiona, ta która mówi AMEN!

Prosta dziewczyna, przez którą na świat
odwieczny przybył Król,
Iskra pokorna, co oświetla szlak
naszych codziennych ról,
Busola niewinnych serc,
Pachnący Kwiat
Zwykła i piękna jak niebiański sen.
Ta, która mówi AMEN!"

Utwór ten był zwiastunem kolejnych, znanych nam już scen, a mianowicie dziejów związanych z narodzeniem Jezusa w Betlejem. Zwieńczeniem tej historii, przedstawionej w formie teatru cieni, był wdzięczny taniec aniołów. „Koroną" bożonarodzeniowej inscenizacji był radosny śpiew pastorałek, które jeszcze bardziej pogłębiły zaszczepiony już wcześniej świąteczny klimat.

Po zakończonym programie artystycznym, życzeniach i dzieleniu się opłatkiem była okazja do tego, aby pokazać, że Boże Narodzenie nie tylko miało miejsce wiele lat temu w Betlejem, ale odnawia się w naszych sercach zawsze

Teatr cieni

wtedy, gdy innym dajemy odrobinę miłości. Dowodem na to była aukcja obrazów. Charytatywna inicjatywa skierowana była do wszystkich dorosłych - zebranych na naszej szkolnej uroczystości, którzy mogli i mieli potrzebę wsparcia szczytnego celu. Pieniądze z licytacji dzieł, które wyszły spod pędzla naszego chorego ucznia i kolegi, przeznaczone zostały na niezbędną dla Niego terapię. Zgodnie z tym, co wyznawała św. Matka Teresa z Kalkuty „Zawsze, ilekroć uśmiechasz się do swojego brata i wyciągasz do niego ręce, jest Boże Narodzenie". Prawdziwe Boże Narodzenie to dostrzeganie Boga w drugim człowieku. To również radość, jaka płynie z dawania siebie innym. A tego grudniowego dnia A.D. 2023 w oczach wielu osób można było dostrzec oblicze nowonarodzonego Dzieciątka. Szczególnie podczas przełamywania się opłatkiem, które uzewnętrznia naszą otwartość na przychodzącego Pana.

Trwając w tej niezwykłej atmosferze, uczniowie z wraz wychowawcami rozeszli się do swoich klas, aby w mniejszych już wspólnotach dopełnić zwyczajów, bo czym byłoby celebrowanie Wigilii bez kulinarnych atrakcji. Są one wpisane w tradycje naszego kraju i potęgują oraz dodają smaczku i swoistego uroku temu wydarzeniu.

Anna Adamczyk
Fot. archiwum PSP w Oleśnicy

HARCERSKIE PRZYGODY

„I świeć przykładem świeć
I leć w przestworza leć
I nieś ze sobą wieść
Że być harcerzem chcesz”.

Ostatnie miesiące w naszej harcerskiej rodzinie były dość intensywne. Oprócz cyklicznych zbiórek miały miejsce wydarzenia o zróżnicowanym charakterze, w których zuszki i harcerze uczestniczyli z ogromnym zapałem.

Wracając wspomnieniami do grudnia i stycznia nie sposób pominąć tak ważnego działania, jakim było przekazanie światełka betlejemskiego – symbolu radości, braterstwa i pokoju. Tuż po jego odebraniu przedstawiciele ze 109. Buskiej Drużyny Wielopoziomowej im. Stefana Żeromskiego w Oleśnicy przekazali go na ręce Burmistrza Miasta i Gminy Oleśnica – Leszka Judy. Światełko zostało również przyniesione podczas rorat do parafialnego kościoła Wniebowzięcia NMP. Harcerze nie zapomnieli też o swoich kolegach i koleżankach ze szkolnych ławek, bowiem i z nimi podzielili się światełkiem, a miało to miejsce podczas jasełek.

W styczniu, podobnie jak rok temu zuchy i harcerze włączyli się w akcję WOŚP, tym samym wypełnili jedno z założeń kodeksu - „Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.” Wszyscy byli przekonani o tym, że zbierając datki do puszek dokładają swoją cegiełkę dobra, mającą na celu wsparcie zakupu sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc pacjentów na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych.

Nie samą pracą i służbą żyje harcerz…

Przekonała się także o tym nasza harcerska brać. Uczestniczyła ona bowiem w barwnym balu karnawałowym. Miał on miejsce, dzięki życzliwości pani sołtys, w świetlicy wiejskiej w Kępiu. Podczas radosnej zabawy pod dostatkiem było ciekawych konkurencji, tańców, ale też słodyczy zafundowanych przez Radę Rodziców przy PSP w Oleśnicy.

Jak przystało na prawdziwą drużynę w ostatnim czasie nie mogło zabraknąć rajdu. Tym razem był to rajd „Zmarzlaczek”, którego trasa przebiegała od Solca-Zdroju do Zborowa. Na piechurów podczas wędrówki czekało wiele zadań, m.in. pokonanie toru przeszkód i ułożenie puzzli. Wyprawę zwieńczyło ognisko oraz wręczenie pamiątkowych znaczków. W tym miejscu podziękowania należą się Burmistrzowi Miasta i Gminy Oleśnica – za sfinansowanie przejazdu na miejsce zbiórki.

Jak widać te nasze harcerskie spotkania są wyjątkowe, ale też nam – członkom drużyny bardzo potrzebne. Z każdym kolejnym wzmacniają się więzi

Przekazanie światełka betlejemskiego do UMiG Oleśnica

Światło pokoju w kościele parafialnym

Rajd Zmarzlaczek

WOŚP

i nawiązują przyjaźnie. Niewątpliwie kształtuje się charakter, a przede wszystkim odpowiedzialność – cecha, której naszym przyjaciołom nie brakuje. Można na nich liczyć podczas wielu uroczystości i działań. Cieszy również fakt, że do drużyny więcej członków przybywa niż ubywa.

PASOWANIE NA CZYTELNIKA

„My uczniowie pierwszej klasy
Tobie książko przyrzekamy…”

Tradycyjnie, każdego roku szkolnego najmłodsi uczniowie zostają włączani w poczet czytelników biblioteki szkolnej. Tegoroczne pierwszaki gościły w progach biblioteki 29. lutego br. Głównym celem uroczystości było zachęcenie dzieci do korzystania ze zbiorów biblioteki szkolnej oraz do udziału w konkursach czytelniczych i akcjach o charakterze kulturalno-czytelniczym.

Dla pierwszaków był to szczególny dzień, bowiem odświętnie ubrane przybyły na zajęcia wraz ze swoimi paniami. Zanim nastąpiło uroczyste pasowanie dzieci wzięły udział w warsztatach czytelniczo-plastycznych. Wspólnie z nauczycielem bibliotekarzem zgodnie ustaliły jak należy dbać o książki oraz jak powinno zachowywać się w bibliotece szkolnej. Pasowanie na czytelnika zostało również poprzedzone krótkim testem ze znajomości baśni i bajek, który jak dobrze przypuszczano wypadł celująco.

Po takim wprowadzeniu, skupieni i poważni uczniowie klas pierwszych przyrzekli, że będą kochać i szanować książki, korzystać z ich mądrości oraz sumiennie

Kl. I a - pamiątkowe zdjęcie z okazji pasowania na czytelnika

wykonywać obowiązki czytelnika. Przyszli czytelnicy uroczyste przyrzeczenie złożyli w obecności dyrektora szkoły – Piotra Strzeleckiego. Dyrektor szkoły wspólnie z wychowawcami wręczył każdemu uczniowi bardzo poczytną książkę pt. „Wnuczka antykwariusza”, pamiątkowe dyplomy oraz słodycze.

Spotkanie przebiegło w bardzo miłej atmosferze. Mamy nadzieję, że biblioteka naszym najmłodszym czytelnikom będzie się kojarzyła ze spokojną i przyjazną przystanią, do której można przyjść i poczytać książki lub czasopisma, porozmawiać z bibliotekarzem czy po prostu w ciszy posiedzieć.

Kamila Wójtowicz-Bator
Fot. archiwum szkoły

Pamiątkowe zdjęcie kl. I b - pasowanie na czytelnika

JAK POMÓC DZIECKU BYĆ SZCZĘŚLIWYM W NIEŁATWEJ CODZIENNOŚCI ?

Współczesny świat jest wymagający wobec człowieka w nim żyjącego. Nieustanny pośpiech – „czasu znak", wysokie wymagania, konkurencja, narzucanie idealnych wzorców piękna, wyglądu, posiadania materialnego stawiają wysoką poprzeczkę. Człowiek jest zagubiony w gąszczu przepływu informacji, komunikacji, nowoczesnych technologii. Stara się sprostać współczesnej zasadzie „mieć" nad „być". W tym wszystkim ginie on sam – człowiek – z jego wnętrzem, wrażliwością i potrzebami duchowymi.

Zagubienie, lęki, niskie poczucie swojej wartości, odrzucenie, nieakceptacja, kompleksy, wykluczenie z grupy są coraz częstszym zjawiskiem społecznym. Z czasem powyższe problemy przeradzają się w objawy prowadzące do depresji, która jest chorobą społeczną, ponieważ dotyka coraz większego odsetka populacji. Objawy depresyjne, co trzeba ze smutkiem stwierdzić, dotykają coraz częściej dzieci. Samotność w grupie rówieśniczej, zamiana kolegów i koleżanki na wirtualnych znajomych, gry komputerowe, godziny spędzane nad smartfonem, wyalienowanie z otaczającej rzeczywistości. Samotność w domu, gdy często pozostawione samym sobie szukają ucieczki w „zastępnikach", w których mogą poczuć się ważne, rozumian i kochane. W grupie rówieśniczej, by być akceptowane, dostosowują się do zachowań negatywnych, które pozwolą im na uniknięcie odrzucenia. Lęk przed wyśmianiem z powodu braku markowych ubrań lub drogich sprzętów powoduje frustrację i „zamykanie się" w sobie, izolację, które potem zaburzają relacje interpersonalne i społeczne. Niezwykle ważne są stosunki rodzinne, uczucia okazywane dziecku, rozmowy, wspólne spędzanie czasu. Miłość i akceptacja, budowanie poczucia wartości osobowej dziecka, przy jednoczesnym uczeniu szacunku wobec innych ludzi, zwłaszcza w środowisku, w którym ten młody człowiek przebywa najczęściej. „Ten, kto zna swoją wartość, nigdy nie będzie niszczył innych, by budować siebie". M. Grzesiak.

Szczęśliwe dziecko, to takie, które wie, że jest kochane i ma wsparcie w najbliższych osobach, którym może zaufać, czuć się komfortowo, a dom staje się dla niego bezpiecznym portem. Dziecko musi mieć również świadomość, że pomoc w swoich problemach może otrzymać nie tylko w domu, ale również w szkole – u wychowawców, nauczycieli, pedagogów lub psychologa. Nigdy nie może się czuć samotne i opuszczone z ciężkim bagażem swoich dziecięcych zmartwień i smutków.

Monika Góral
Pedagog specjalny

PROFILAKTYKA W SZKOLE

Na przełomie listopada i grudnia 2023 r. w klasach pierwszych PSP w Oleśnicy zostały przeprowadzone zajęcia w ramach Ogólnopolskiego Programu Edukacyjnego „Akademia Bezpiecznego Puchatka". Dzieci zgłębiały wiedzę o zasadach ruchu drogowego, uczyły się jak zachować w sytuacjach zagrożenia i jak ich unikać. Zajęcia zostały uatrakcyjnione przez projekcję filmów edukacyjnych, prezentację multimedialną oraz różne zadania, jakie uczniowie mieli do wykonania. Nasi najmłodsi uczniowie bardzo aktywnie i chętnie uczestniczyli we wszystkich zajęciach. Po zakończeniu części teoretycznej dzieci przystąpiły do testu on-line sprawdzającego zdobyte wiadomości z zakresu bezpieczeństwa.

SPOTKANIE Z POLICJANTEM – BEZPIECZNE FERIE ZIMOWE

W trosce o bezpieczeństwo naszych uczniów w czasie ferii zimowych dnia 31 stycznia bieżącego roku odbyło się spotkanie klas I-III z dzielnicowym mł. asp. Michałem Walczykiem. Policjant omówił zasady bezpieczeństwa podczas uprawiania sportów zimowych i zabaw na świeżym powietrzu. Przypomniał również o przykrych skutkach wchodzenia na kruchy lód, zjeżdżania na sankach w pobliżu jezdni oraz w miejscach niedozwolonych. Ważnym elementem spotkania była rozmowa o przestrzeganiu zasad poruszania się po drogach, szczególnie po zmroku, kiedy niezbędne stają się elementy odblaskowe.

PROGRAM PROFILAKTYCZNY „DEBATA"

1 marca 2024 r. uczniowie klas V-VI wzięli udział w warsztatach prowadzonych przez trenera z Małopolskiego Centrum Profilaktyki w ramach Rekomendo-

Uczniowie podczas zajęć profilaktycznych

wanego Programu Profilaktycznego „Debata". Program dotyczący alkoholizmu, skierowany był głównie do młodzieży, która nie miała jeszcze kontaktu z alkoholem. Głównym celem tego typu spotkań jest zapobieganie przedwczesnemu spożyciu alkoholu oraz jego negatywnym skutkom, a także promowanie postawy abstynencji. Dzięki udziałowi w warsztatach uczniowie podnieśli poziom wiedzy o możliwościach rozwoju bez używania substancji psychoaktywnych.

Karolina Wieczorek
Pedagog szkolny

Dzień Kobiet 2024

Dnia 8 marca odbyło się przedstawienie z okazji Dnia Kobiet. Podobnie jak w zeszłym roku, występ miał dwie odsłony: dla klas I-IV oraz dla klas V-VIII. Występujący bawili zgromadzoną publiczność scenkami kabaretowymi, tańcem oraz śpiewem. W programie zagrano skecze Kabaretu Hrabi „Tytanik" i „Kwiaty dla kobiet" oraz scenkę grupy Kabaret Zachodni pt. „Lekarze". Miłą i radosną atmosferę uzupełnił taniec belgijski oraz piosenki: Sanah „Marcepan", „2:00", Sanah&Kwiatu Jabłoni „Szary świat", Sanah&Podsiadło „Ostatnia nadzieja", Bryski „Odbicie". W finale, wszystkim Paniom złożono życzenia dedykując utwór zespołu ODN „Dzień kobiet". Ramy czasowe imprezy wyznaczały utwory Edith Piaf „Sous le ciel de Paris" oraz „Milord".

Grzegorz Poniewierski

Pamiątkowe zdjęcie uczestników przedstawienia z okazji Dnia Kobiet

Przedszkole

NOWA PRZEDSZKOLNA INWESTYCJA

Od początku kadencji Pana Burmistrza Leszka Judy priorytetem było wybudowanie nowego przedszkola, które zaspokoiłoby potrzeby mieszkańców na kolejne, długie lata. Budowa przedszkola była dużym wyzwaniem finansowym i organizacyjnym. Mimo wielu niesprzyjających warunków powstał budynek nowoczesny, bezpieczny i potrzebny dzieciom z terenu Gminy Oleśnica. Była to inwestycja strategiczna, dzięki której nasza gmina mogła stać się miejscem bardziej przyjaznym młodym rodzicom.

Władzom Miasta i Gminy zależało na tym, by zatrzymać młodych ludzi w Oleśnicy. Aby tak się stało konieczne było stworzenie ku temu odpowiednich warunków, w tym między innymi miejsc opieki dla najmłodszych dzieci.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rodziców, którzy coraz częściej sygnalizowali potrzebę oddania pod fachową opiekę dzieci młodszych niż trzylatki, w 2023 roku podjęto realizację inwestycji polegającej na rozbudowie dotychczasowego przedszkola. Było to możliwe dzięki wsparciu finansowym otrzymanym w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Do istniejącego budynku dobudowano dwie sale dydaktyczne oraz ogród zimowy. Nasza placówka wzbogaci się również o nową salę do zajęć terapii sensorycznej, a także o nowy budynek gospodarczy.

Obecny obiekt wyposażony jest zgodnie z obowiązującymi normami. Strefa edukacyjna obejmuje cztery sale dydaktyczne oraz jedną salę w strefie rekreacyjno-sportowej. Posiada zaplecze kuchenne, toalety i sanitariaty, a także pomieszczenia administracyjno-gospodarcze. Na terenie przedszkola znajduje się atrakcyjny dla przedszkolaków plac zabaw, przestronny parking dla rodziców i pracowników przedszkola. Cały obiekt jest ogrodzony i wyposażony w monitoring wizyjny.

Dzięki dużemu zaangażowaniu, władz samorządowych i pracowników Urzędu Miasta i Gminy Oleśnica spełni się marzenie kadry nauczycielskiej naszej placówki o odnowieniu amfiteatru. Nasze maluchy będą mogły skorzystać z zadaszonej sceny. Realizacja tego przedsięwzięcia planowana jest na koniec bieżącego roku szkolnego. Ponadto zaplecze kuchenne wzbogaciło się o profesjonalną zmywarko-wyparzarkę, a w najbliższym czasie zaplanowany jest zakup pieca konwekcyjno-parowego. Dzięki wyżej wymienionym urządzeniom posiłki dla dzieci będą bardziej urozmaicone oraz zdrowsze.

Prace przy rozbudowie dotychczasowego przedszkola

Od września 2024 roku nasza placówka będzie mogła pomieścić 150 dzieci w wieku od 2,5 roku. W przedszkolu planowane jest utworzenie łącznie sześciu grup. Możemy śmiało powiedzieć, że dzieci uczęszczające do naszego przedszkola znajdą się w nowoczesnym i funkcjonalnym miejscu, zaprojektowanym według najwyższych standardów jakościowych, zapewniającym użytkownikom pełen komfort i bezpieczeństwo.

Renata Kaczocha
Dyrektor Przedszkola Gminnego
im. św. Jana Pawła II w Oleśnicy

Fot. archiwum przedszkola

CO SŁYCHAĆ W NASZYM PRZEDSZKOLU

Minęła zima z chłodem i mrozem, nastał czas przebudzenia. Zastygłe w okowach mrozu kwiaty i drzewa czekają na wiosnę, bo to ona swym blaskiem i ciepłem ożywia wszystko wokół. Budzi do życia rośliny i zwierzęta, ale największe zamieszanie wprowadza w naszym przedszkolu. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zmieniają się dekoracje w oknach i dominujący biały kolor ustępuje miejsca bardziej weselszym barwom. Wśród dzieci panuje nastrój przyjemnego ożywienia. Otwierają się przed nimi nowe możliwości zabawy i poznawania świata. Za zasłoną wspomnień zostawią zimowe imprezy i wydarzenia. Dziś jednak, choć na chwilę pochylimy się nad nimi i przywołamy magię bożonarodzeniowych jasełek, czar karnawałowych zabaw czy też echa spotkań z ciekawymi ludźmi.

CUD BETLEJEMSKIEJ NOCY

21 grudnia 2023r., w naszym przedszkolu przeżywaliśmy cud betlejemskiej nocy za sprawą małych aktorów z grupy: Biedronek, Motyli i Pszczółek. Bożonarodzeniowe spektakle mają już wieloletnią tradycję, a w wykonaniu dzieci nabierają szczególnego wdzięku. Jasełka w przedszkolu to nie tylko piękny obrzęd, ale także okazja do wspólnego świętowania i budowania silnych więzi całej społeczności przedszkolnej. Wielkiego splendoru tym występom dodają urokliwe dekoracje. Piękne widowisko podziwiały nie tylko przedszkolaki, ale także zaproszeni goście. To niezwykłe doświadczenie obserwować, jak nasze przedszkolaki przeżywają magię świąt i potrafią ją tak pięknie przekazać. Rodzice, którzy z dumą obserwowali występ swoich pociech, mieli okazję doświadczyć niezapomnianych chwil pełnych radości i wzruszeń. Na ich oczach rozegrała się najpiękniejsza historia tych świąt – cud Bożego Narodzenia. Zwieńczeniem uroczystego dnia była wspólna biesiada przy wigilijnym stole przybranym białym obrusem.

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

„Gdybym miała wskazać jeden tylko sposób wzbogacania doświadczeń dziecka i stymulowania jego prawidłowego rozwoju, poradziłabym trzymanie w domu książek. Jeżeli lubisz czytać, daj to dziecku wyraźnie do zrozumienia”. Dowodząc o wielkiej roli książki na prawidłowy rozwój dziecka, przytoczę jeszcze jedną wypowiedź dr Doroty Grabowskiej, wielkiego autorytetu w dziedzinie literatury dziecięcej, która stwierdza, że codzienne czytanie dziecku dla przyjemności jest

czynnością prawdziwie magiczną, zaspokaja, bowiem wszystkie potrzeby emocjonalne dziecka, znakomicie wspiera jego rozwój psychiczny, intelektualny i społeczny, jest jedną z najskuteczniejszych strategii wychowania, a przy tym przynosi dziecku ogromną radość i pozostawia cudowne wspomnienia. Mając na uwadze powyższe, nasze przedszkole włączyło się w kampanię społeczną: „Cała Polska czyta dzieciom" Dziesiątego stycznia br., nasze zaproszenie do udziału w akcji przyjęła Kamila Wójtowicz-Bator bibliotekarka szkolna, która przyniosła ze sobą pięknie ilustrowane książeczki. Podczas wstępnej pogadanki z dziećmi pani Kamila zapoznała ich z sympatycznym Liskiem Felusiem, a jedną z jego przygód przeczytała na głos. Przedszkolaki z zapartym tchem słuchały opowieści. Z całą pewnością dzieci zostały świetnie zmotywowane do częstego i uważnego słuchania książeczek. Powyższa kampania zachęca rodziców, wychowawców i innych dorosłych, do codziennego, co najmniej 20-minutowego czytania dzieciom. Jednocześnie, przypomina o potrzebie kontrolowania ilości i jakości programów telewizyjnych oraz gier komputerowych, które w życiu przeciętnego współczesnego dziecka zajmują niepokojąco wiele czasu.

PRZEDSZKOLAKI - MALI PRZYJACIELE PRZYRODY

W naszym przedszkolu realizuje się wiele różnych projektów zarówno ogólnokrajowych, jak i wewnętrznych, których autorkami są nasze panie nauczycielki. Dużo miejsca poświęciły one szeroko pojętej edukacji przyrodniczej i na jej potrzeby powstał autorski program: „Przedszkolaki-Mali przyjaciele Przyrody". Szczytne cele programu zawarte w ramach czterech pór roku traktują zarówno o świecie roślin, jak i zwierząt. Zimą dzieci zapoznają się z trudnymi warunkami życia zwierząt i sposobami niesienia im pomocy. Zwykle z tej okazji zapraszamy gości – autorytety, które w tej dziedzinie mogą poszczycić się szeroką wiedzą. Kolejny raz mieliśmy zaszczyt gościć Basię Jarzębak z Nadleśnictwa Chmielnik. Zaprosiliśmy ją po to, aby opowiedziała nam o życiu ptaków zimą i o sposobach ich dokarmiania. Przejęte ciężką dolą wróbli, sikorek, gili, jemiołuszek i innych skrzydlatych przyjaciół, przedszkolaki z zapartym tchem słuchały pani leśnik. Dokarmianie ptaków to nie okazjonalne zdarzenie, ale cykliczna akcja – mówił nasz gość, która wymaga od przedszkolaków systematyczności i wiedzy dotyczącej rodzaju pokarmu. Przedszkolaki dowiedziały się między innymi, czego absolutnie nie wolno dawać ptakom, a co stanowi ich przysmak. Zarówno mniejsze, jak i większe przedszkolaki z wielkim zaciekawieniem przyglądały się przywiezionym przez panią Basię kulkom, kubkom i torebkom we wnętrzu, których kryły się ptasie przysmaki. W tak oryginalny sposób leśnicy dokarmiają ptaki. Te wyszukane smakołyki zostały później zawieszone przez dzieci w ptasich stołówkach. Zima dokucza nie tylko ptakom, ale także i innym mieszkańcom pól i lasów, o czym dzieci dowiedziały się z filmu „Dzik Ryjo i przyjaciele". Żegnając się z przedszkolakami, pani leśnik obdarowała ich słodyczami i obiecała znowu odwiedzić przedszkole w czerwcu, aby wspólnie z dziećmi przejść się ścieżką edukacyjną w pobliskim lesie.

DZIEŃ BABCI I DZIADKA

Trudno byłoby zaprzeczyć wielkiej roli babci i dziadka w życiu każdego z nas, a w szczególności małych dzieci. Już nasz wielki patron Św. Jan Paweł II wielokrotnie w czasie swoich kazań głosił peany na ich cześć: *Jeśli prawdą jest, że człowiek żyje dziedzictwem tych, którzy go poprzedzili, a jego przyszłość w decydującej mierze zależy od tego, w jaki sposób zostały mu przekazane*

wartości kultury narodu, do którego należy, to mądrość i doświadczenie osób starszych mogą być dla niego oświeceniem na drodze, ku coraz pełniejszej formie cywilizacji. Ten piękny i wymowny cytat dotyczy oczywiście naszych dziadków i babć. To Oni mają do zaoferowania swoim bliskim to, co najwartościowsze, swoją miłość, wolny czas, kulturę, tradycję i życiową mądrość. Babcia i dziadek to często najmilsze skojarzenie z dzieciństwa. Rozpieszczają, kochają bezwarunkową miłością, pozwalają prawie na wszystko. *Gdy dziadkowie wchodzą drzwiami, dyscyplina wylatuje przez okno* – (Ogden Nash). Trudno sobie wyobrazić dzieciństwo bez nich. Babcia i dziadek są z wnukami od ich najmłodszych lat. Zaraz po rodzicach są nauczycielami i pierwszymi przyjaciółmi. W dniach 22, 23 i 24 stycznia br., w naszym przedszkolu zorganizowaliśmy uroczystość z okazji tego święta, które jest swoistym hołdem wdzięczności małych przedszkolaków dla kochanych Seniorów. Zaproszeni Goście nie zawiedli i w progach naszego przedszkola mogliśmy powitać liczne ich grono. Kiedy już zasiedli przy suto zastawionych stołach, mogli wsłuchać się w czułe wiersze i radosne piosenki. Mogli podziwiać skoczne tańce w wykonaniu małych przedszkolaków. Brawa były tylko dodatkiem do nagrody, jaką była łza wzruszenia w oczach kochanych Seniorów. Po części artystycznej, dzieci wręczyły swoim bliskim upominki wraz z serdecznymi życzeniami, płynącymi prosto z maleńkich serduszek. Miłe chwile spędzone razem przy degustacji słodkich rarytasów były kwintesencją tego wspaniałego dnia, w którym Doświadczenie i Mądrość splotła się we wzajemnym uścisku z dziecięcą brawurą i bezinteresowną miłością. Przy tej okazji pragniemy również podziękować rodzicom za pomoc w przygotowaniu tej uroczystości.

Pamiątkowe zdjęcie przedszkolaków z dyrektor przedszkola Renatą Kaczochą oraz ukochanymi Babciami i Dziadkami

WIELKIE BALE W KARNAWALE

W karnawale, w karnawale
Dzieci bawią się wspaniale,
W karnawale każdy chce
Tańczyć, śpiewać, bawić się (…)
autor: Zbigniew Dmitroca

Chociaż w naszym przedszkolu organizujemy wiele ciekawych imprez, to jednak ta przyćmiewa wszystkie inne. Dla małych przedszkolaków zabawa karnawałowa to czas niezwykły, wyczekiwany przez wiele tygodni, który zawsze cieszył się wśród nich ogromnym zainteresowaniem. Podczas tej imprezy najmłodsi mają możliwość nie tylko wspólnego potańczenia i pośpiewania, ale także zaprezentowania wspaniałego stroju. Na ten krótki czas można spełnić swoje najskrytsze marzenia o zostaniu bohaterem baśniowych opowiadań opowiadań, a wystarczyło tylko założyć odpowiedni strój i już ktoś z nieśmiałej dziewczynki zmieniał się w piękną królewnę, ktoś, kto zwykle nie wykazywał się inicjatywą w kontakcie z rówieśnikami, w stroju dzielnego strażaka

stawał się animatorem dobrej zabawy. Piękna dekoracja sali była cudownym tłem dla bajkowych strojów. Jak zwykle wymagała ona wielkiego zaangażowania przede wszystkim ze strony nauczycieli, którzy dwoją się i troją, aby z roku na rok ten bal był atrakcyjniejszy. O jego powodzeniu decyduje też dobra muzyka. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się liczne konkursy: wyścigi, zwijanie liny, czy też wybór króla i królowej balu i choć wprowadzały element rywalizacji, to nikt nie odczuwał boleśnie porażki, nikt się nie dąsał i nie obrażał. W przerwie między tańcami, dzieci mogły delektować się smakołykami przygotowanymi przez nasze panie kucharki. Niestety, wszystko, co dobre szybko się kończy i przyszedł moment, w którym pani dyrektor Renata Kaczocha, dokonała uroczystego zamknięcia balu. Takie imprezy nie zdarzają się często i zapewne, dlatego te kolorowe obrazy zapisane w dziecięcej pamięci przetrwają długie lata.

Teresa Wójcik

MALI MISJONARZE

Dnia 5 stycznia 2024 r. przedszkolaki z koła teatralnego przyłączyły się do akcji „Mali misjonarze na pomoc dzieciom w Kolumbii". Nasze małe aktorki: Paulina Kozłowska, Lena Lalewicz, Hanna Janicka, Nadia Kilar, Oliwia Topór, zostały zaproszone do Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Oleśnicy by zaprezentować swoje umiejętności wokalne. W pięknych strojach aniołków kolędnicy misyjni odwiedzali wszystkie klasy w szkole. Nie zapomnieli o dyrektorze szkoły Panu Piotrze Strzeleckim, jak również o paniach w administracji, a także o bibliotekach: szkolnej i gminnej. Po krótkich pokazach wokalnych nauczyciele oraz uczniowie mogli wesprzeć całą akcję wrzucając drobne datki do puszki. Uwieńczeniem całej akcji było kolędowanie i kwestowanie w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Oleśnicy. Całą akcję zainicjowała Anna Adamczyk – nauczyciel katecheta Szkoły Podstawowej, a koordynatorem akcji w przedszkolu była Sylwia Gruszka. Dowód wdzięczności za nieocenioną pomoc i wsparcie należy okazać paniom: Izabeli Lalewicz i Anie Janickiej- mamom małych aktorek. Malutkie serca dzieci kolejny raz udowodniły, że warto pomagać. Pamiętajmy, że każde dobro okazane innym wraca do nas ze zdwojoną siłą.

Małe „misjonarki" gościnnie w PSP w Oleśnicy

Sylwia Gruszka
Fot. archiwum przedszkola

Sport

ZIMOWISKO 2024 Z UPLKS „STRZELEC”

Uczniowski Parafialny Ludowy Klub Sportowy „Strzelec” zorganizował już po raz szósty zimowisko dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Oleśnica. Wypoczynek odbył się w Białym Dunajcu w dniach 11.02-16.02.2024 r. W tym roku w zimowisku wzięło udział 46 uczestników. Głównym celem wyjazdu była nauka jazdy na nartach pod okiem doświadczonych instruktorów ze szkółki narciarskiej „DanielSki” Długa Polana w Nowym Targu. Część uczestników stawiała pierwsze kroki na stoku, natomiast inni doskonalili technikę jazdy, którą poznali na poprzednich obozach narciarskich. Kilkudniowe zajęcia przyniosły zamierzone efekty, gdyż ostatecznie każdy z 46 uczestników zdołał zjechać samodzielnie z dużego stoku. Zimowisko uatrakcyjnił pobyt w Kompleksie Basenów Termalnych Bukovina Resort Spa. Nie mogło też zabraknąć spacerów szlakami górskimi. W tym roku uczestnicy przemaszerowali przez Rusinową Polanę oraz Dolinę Strążyską z licencjonowanym przewodnikiem tatrzańskim, który opowiadał o górskich ciekawostkach. W drodze powrotnej z Rusinowej Polany obozowicze zrobili dłuższy odpoczynek przy Kaplicy Matki Bożej Jaworzyńskiej Królowej Tatr na Wiktorówkach. Ważnym punktem tego pobytu był wyjazd kolejką torowo-linową na Gubałówkę na wysokość 1123 m n.p.m. skąd można było podziwiać piękną panoramę m.in. Zakopanego, Tatr Wysokich czy Czerwonych Wierchów. W domu wypoczynkowym dzieci spędzały czas wolny, grając w tenisa stołowego, piłkarzyki czy gry planszowe. Jak na zimowisko przystało, nie mogło zabraknąć dyskoteki i ogniska. Jak każdy wyjazd tak i to zimowisko, pozostawiło wiele cudownych wspomnień u uczestników, a wśród obozowej kadry umocniło się przekonanie, że tego typu wyjazdy są niezastąpionym sposobem na jeszcze lepszy rozwój dziecka, jego wiedzy, sprawności, charakteru i rówieśniczych więzi.

Serdeczne podziękowania należą się Burmistrzowi MiG Oleśnica – Leszkowi Judzie za dofinansowanie feryjnego wypoczynku, które uatrakcyjniło dzieciom pobyt w górach.

Łukasz Kozłowski
Fot. archiwum PSP w Oleśnicy

Pamiątkowe zdjęcie uczestników zimowiska – Rusinowa Polana

Stok narciarski Długa Polana w Nowym Targu

Na okładce prace malarskie
autorstwa staszowskiej artystki
Jadwigi Kotlarz
z cyklu: „Anioły dnia codziennego”

Fot. prac: Beata Marzec

Samorządowe Pismo
Społeczno-Kulturalne
Gminy Oleśnica
OLEŚNICKIE ECHA

WYDAWCA: Gmina Oleśnica, Adres redakcji: Urząd Miasta i Gminy w Oleśnicy, ul. Nadstawie 1, 28-220 Oleśnica, tel./fax 41 377 40 36, sekretariat@gminaolesnica.pl
Redaktor prowadząca: Beata Brykowska, Korekta: Kamila Wójtowicz-Bator, Współpraca: Anna Antonik,Katarzyna Lalewicz, Agnieszka Szabłowska-Ambroży
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za teksty autorskie. Zastrzega sobie prawo do niezamieszczania lub przesunięcia terminu umieszczania artykułów na późniejszy, oraz edycję i skracanie artykułów, a także ograniczoną ingerencję w stylistykę poszczególnych wypowiedzi. Żaden fragment publikacji nie może być powielany lub rozpowszechniany w żadnej formie i w żaden sposób bez uprzedniej zgody autora tekstu.
Druk: „Drukarnia Nadwiślańska Plus s. c.”,Tarnobrzeg, ul.1 Maja 4a, tel. 15 823 55 42 e-mail: drukarnia@dnplus.pl. Nakład: 700 egz.